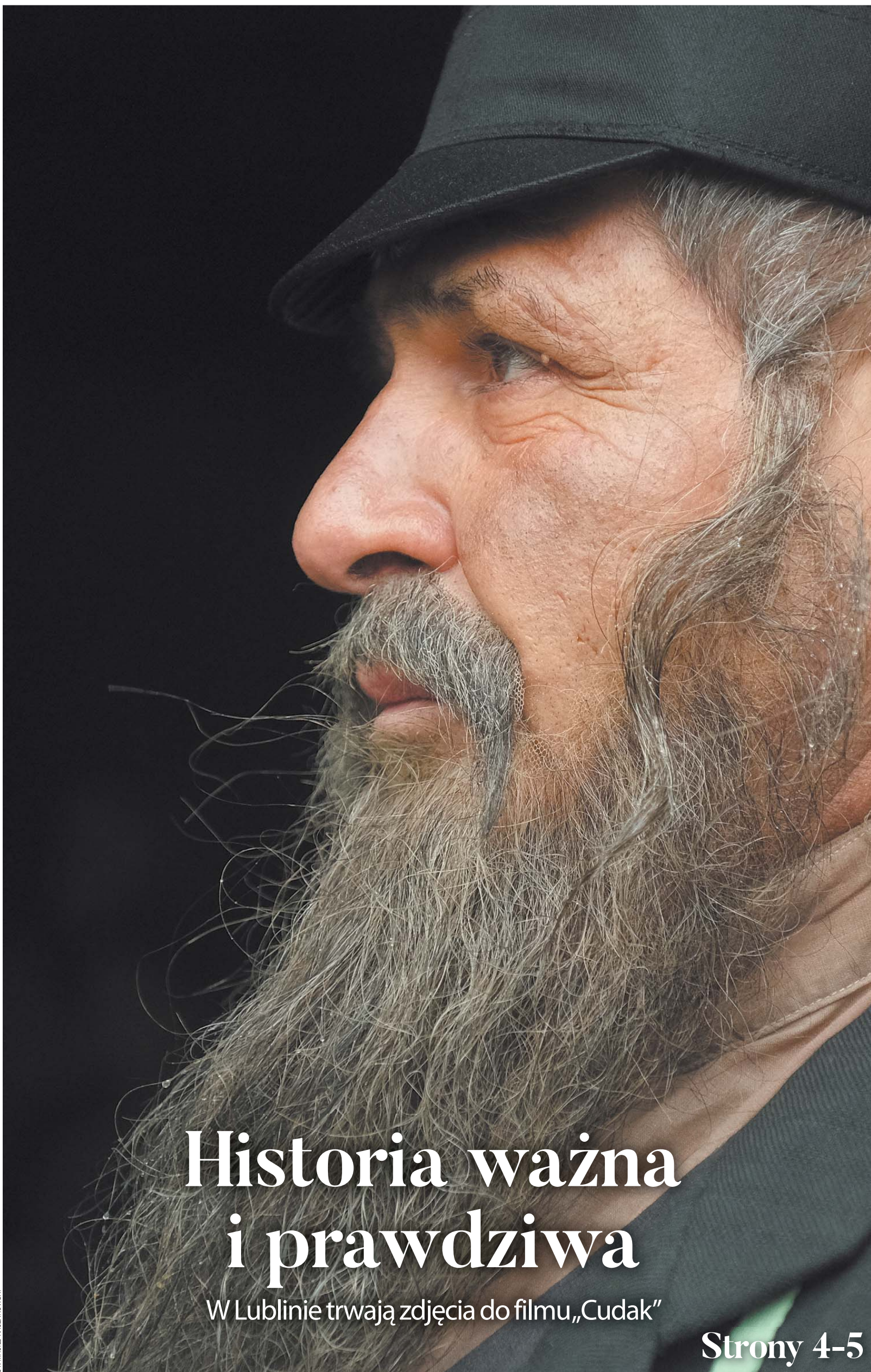




Historia ważna i prawdziwa

W Lublinie trwają zdjęcia do filmu „Cudak”

Strony 4-5

PIĄTEK

2

PAŹDZIERNIKA 2020
redaktor wydania
RADOMIR WIŚNIEWSKI

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



WIEJSKA POLECA

Demokracja kosztuje

Wicepremier **JACEK SASIN** był gościem Konrada Piaseckiego w TVN24. Nie mogło zabraknąć pytania o wybory, które się nie odbyły i związane z tym roszczenia Poczty Polskiej, która domaga

się od Skarbu Państwa rekompensaty poniesionych kosztów.

Czyli jakieś 70 000 000 złotych.

„Polski podatnik płaci za wybory. Każde wybory. Demokracja kosztuje” - odpowiedział Jacek Sasin.

LGBT jak wino

Robert Gawel, były senator PiS i nowy wielkopolski kurator oświaty, wziął udział w sympozjum naukowym „Małżeństwo i Rodzina Dobrem ludzkości”.

„Jeśli chodzi o stosunek do korzeni, wartości, zachodnia Europa upadła całkowicie na twarz. W tej chwili, przy tej nowej rewolucji trwającej w Europie (...) nie chodzi tutaj o homoseksualistów, o osoby, które identyfikują się z płcią. Ale chodzi o to, żeby dokonać totalnej inżynierii społecznej, zamienić to społeczeństwo z takiego, które funkcjonowało ze starym rytmem wychowania rodzinnego, stwo-

żyć coś, co będzie realizacją kolejnej, chorej, dystopijnej wizji społeczeństwa totalnie podporządkowanego” mówił Robert Gawel. Potem było już tylko ciekawiej...

„Zawsze młodzi ludzie chcą się dostosować do grupy, do większości, do jakiegoś prądu, który jest. Gdzieś tam, w czasach wcześniejszych, pili jakieś tanie wino. Ci, którzy nie pili, czuli się jakoś w dyskomforcie, więc też czasem spróbowali. Potem pojawiały się narkotyki. A dzisiaj zmieniły się sprawy używek, dzisiaj trzeba akceptować to, co jest prześladowane, a prześladowane są mniejszości”.



List i przedostania historia

Ambasador USA, Georgette Mosbacher, udzieliła wywiadu dla wp.pl, w którym oznajmiła, że Polska „w kwestii LGBT jest po złej stronie historii”. Mówiła o tym w kontekście listu 50 ambasadorów akredytowanych w Polsce, którzy w mediach społecznościowych zwrócili się do lokalnej społeczności LGBT pisząc między innymi o tym, że „Prawa człowieka są uniwersalne i wszyscy, w tym osoby LGBT, mają prawo w pełni z nich korzystać”.

Na szczęście wszyscy ambasadorzy się mylą: „Tolerancja należy akurat do polskiego DNA, wystarczy prześledzić chociażby ostatnią i przedostatnią historię, żeby się o tym przekonać. Nikt nas tolerancji nie musi uczyć, ponieważ jesteśmy narodem, który tolerancji uczył się przez wieki i wiele świadectw historii takiej tolerancji daliśmy” - wyjaśnił premier **MATEUSZ MORAWIECKI** na konferencji prasowej.

Problem w tym, że list ambasadorów raczej nie dotyczył historii.

Marksistowskie zasady

Jeszcze jako minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski był gościem radia WNET i mówił o przyjętej przez Sejm noweli ustawy o ochronie zwierząt. Minister głosował przeciw tejże i został zawieszony w prawach członka PiS.

Zdaniem ministra ustawa ma szereg wad i „wpisuje się w wojnę ideologiczną”.

„PiS, partia, której zawierzałem, partia, która wydawała się prawicowa, kieruje się zasadami marksistowskimi” - mówił Ardanowski. „Ta partia wpisuje się w wojnę ideologiczną, która się toczy w Europie”.

Tomasz Maciuszczak

Nie będzie rewolucji. Społeczność akademicka i nauczycielska niech będą spokojne - powiedział nam w środę popołudniu Przemysław Czarnek. Kilka dni wcześniej premier Mateusz Morawiecki potwierdził krążące od kilku dni nieoficjalne informacje o tym, że w zrekonstruowanym rządzie to właśnie kontrowersyjny poseł Prawa i Sprawiedliwości z Lublina zajmie się edukacją i nauką.

Jeszcze przed ogłoszeniem tej decyzji wicemarszałek Sejmu i szef klubu parlamentarnego PiS Ryszard Terlecki zapewniał dziennikarzy, że kandydatura Czarnka nie jest „prowokacją”, a on sam będzie „dobrym ministrem”, by przeprowadzić w polskich szkołach reformę programową. Przyszły szef resortu odpowiedzialnego za oświatę i szkolnictwo wyższe na razie o stawianych przed nim zadaniach mówi niewiele, czekając na uroczyste zaprzysiężenie nowego rządu. Ma to nastąpić w przyszłym tygodniu.

- Na pewno chcę wzmocnić etos pracy nauczyciela i pokazać społeczeństwu, jak ogromną rolę nauczyciele spełniają w wychowaniu młodych Polaków. Jeśli chodzi o szkolnictwo wyższe, musimy uwalniać potencjał naszych uczelni. Wszystkich - zapowiedział w rozmowie z Dziennikiem przyszły minister.

Wojewoda z zaskoczenia

Koniec listopada 2015 roku, tuż po wygranych przez Prawo i Sprawiedliwość wyborach parlamentarnych. Lubelscy działacze ugrupowania dyskutują debatując nad wskazaniem nowego wojewody. Do partyjnej centrali trafiają trzy rekomendacje. Nie liście znajdują się: były wojewoda (w latach 2005-2007), a obecnie burmistrz Tomasza Lubelskiego Wojciech Żukowski. Ówczesny szef biura Grzegorza Biereckiego, senatora PiS z Białej Podlaskiej Robert Gmitruczuk (później został wicewojewództwem). I Przemysław Czarnek, adiunkt w Katedrze Prawa Konstytucyjnego w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i prawnik współpracujący m.in. z zamojskim posłem PiS Sławomirem Zawisłakiem.

Początkowo w kuluarach mówiło się, że największe szanse na nominację mają dwaj pierwsi kandydaci. Ale po dwóch tygodniach okazało się, że wybór padł właśnie na Czarnka. W przypadku Żukowskiego zapadła decyzja

Jeszcze pięć lat temu był postacią szerzej nieznaną. Cztery lata w fotelu wojewody lubelskiego do Sejmu. Przemysław Czarnek po niespełna roku spędzonym w parlamencie województwa lubelskiego edukacji narodowej oraz na

Jako szef Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego Przemysław Czarnek zadbał o to, by media pisały o nim często

FOT. DOROTA AWIORKO/ARCHIWUM

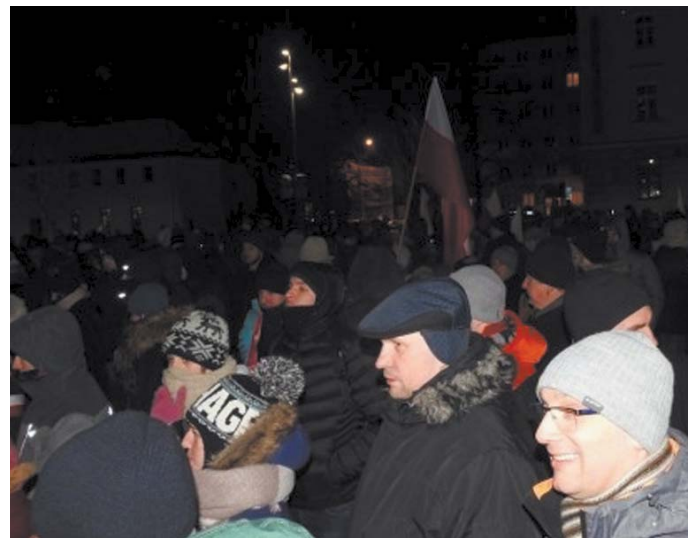
o jego pozostaniu na stanowisku burmistrza. W tej sytuacji wydawało się więc, że wybór padnie na Gmitruczuka. Ale decydujący miał okazać się nieformalny sojusz pomiędzy kierującym wówczas partyjnymi strukturami w okręgu chełmsko-zamojsko-bialskim Zawisłakiem i szefem okręgu lubelskiego Krzysztofem Michałkiewiczem. Chodziło o to, by ograniczyć strefę wpływów senatora Biereckiego i nie dopuścić do objęcia przez jego człowieka funkcji przedstawiciela rządu w terenie.

Przemeblowania w urzędzie i gabinecie

Przemysława Czarnka chwałą studentów. Mówią o nim jako o dobrym, mającym świetny kontakt ze słuchaczami wykładowcy. W nieoficjalnych rozmowach przyznają to nawet politycy innych opcji, którzy mieli z nim do czynienia na uczelni. Podczas pierwszej konferencji prasowej nowy wojewoda daje się poznać jako elokwentny mówca. Dla dziennikarzy jest niezwykle miły, choć - jak się później okazało - dla tych, którzy piszą o nim mocno nieprzychylnie, potrafi być niezwykle ostry w komentarzach.

A jako szef Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego Czarnek zadbał o to, by media pisały o nim często. W pierwszych miesiącach urzędowania przeprowadził wymianę kadr, dzięki czemu za współpracę wielu dotychczasowym dyrektorom w urzędzie, powołując na ich miejsce nowych, w zdecydowanej większości związanych z PiS. „Przemeblował” też swój gabinet, bo z galerii byłych wojewodów szybko zniknęły portrety tych, którzy funkcje pełnili w okresie komunistycznym. - To nie jest miejsce na muzeum PRL - tłumaczył. Większe kontrowersje wzbudził fakt, że z gabinetu nowego wojewody w tym samym czasie usunięto flagę Unii Europejskiej. Było to po tym, gdy instytucje unijne zajmowały się kwestią praworządności w Polsce za rządów PiS.

- Unijna flaga wróci na swoje zasłużone miejsce, gdy Parlament Europejski i Komisja Europejska zaczną zajmować się absolutnie najważniejszymi sprawami w Europie. Asą to bez wątpienia kwestie związane z problemem migracyjnym - wyjaśniał Czarnek. Niebieska flaga z żół-



Marzec 2018: Przemysław Czarnek na marszu ONR w Lublinie

FOT. LUW

tymi gwiazdkami pozostała w szufladzie do końca sprawowania przez niego funkcji w LUW.

Bezlitosny dla przeciwników

Wojewoda Czarnek dał się poznać także jako wideoblogger. W popularnym serwisie internetowym Youtube prowadził kanał „Polska to nie wstyd”. Komentował w nim bieżące wydarzenia, często bezlitośnie rozprawiając się z politycznymi oponentami.

Europosłowi i szefowi lubelskiego PSL Krzysztofowi Hetmanowi, gdy ten twierdził, że wprowadzana przez PiS reforma edukacji ma służyć głównie wymianie dyrektorów szkół, radził: - Jest projekt ustawy. Nie czytał pan? Za dużo pan w Brukseli siedzi. Ale powiem panu więcej. Takie straszenie jest fajne, tylko to jest taki kit. Bo takie wyrzucanie z pracy to co to za straszenie? Niech pan powie tym dyrektorom, na ucho panu powiem, że PiS ich wszystkich pozamyka! To dopiero będzie hicie! A że absurd? Dawno granice absurdu zostały przekroczone.

Głośno było także o konflikcie Czarnka z prezydentem Lublina i szefem lokalnych struktur Platformy Obywatelskiej Krzysztofem Żukiem. Gdy Centralne Biuro Antykorupcyjne zarzuciło Żukowi złamanie przepisów antykorupcyjnych poprzez łączenie pracy w samorządzie z zasiadaniem w radzie nadzorczej PZU Życie, wojewoda wydał zarządzenie o wygaszeniu mandatu prezydenta. Sąd prawomocnie przyznał mu rację, ale wyrok nie pozbawił prezydenta stanowiska, bo dotyczył zakończonej już kadencji.

Przemysław Czarnek jeszcze w 2016 roku krytykowany za tę decyzję na swoim kanale mówił: - Prezydent Krzysztof Żuk przytulił ponad ćwierć miliona złotych i CBA twierdzi, że zrobił to niezgodnie z prawem. Ale gdyby miał przez to stracić swoją posadę, to winny jest... Czarnek. Jak Boga kocham, nie dostałem ani złotówki z tego ponad ćwierć bańki. Nawet piwa nie postawił, chociaż trochę kasiory jest. I mam być odpowiedzialny za jego ćwierć miliona? - dopowiadał.

Przeciwnik LGBT

Przyszły minister edukacji i nauki w ogólnopolskich mediach zasłynął jednak

Posel, minister. Wysława Czarnka

lubelskiego pozwoliły mu zdobyć popularność, dzięki której z rekordowym wynikiem dostał się do rządu. W przyszłym tygodniu zostanie ministrem w połączonych resortach nauki i szkolnictwa wyższego



Gdy Centralne Biuro Antykorupcyjne zarzuciło Żukowi złamanie przepisów antykorupcyjnych poprzez łączenie pracy w samorządzie z zasiadaniem w radzie nadzorczej PZU Życie, wojewoda wydał zarządzenie o wygaszeniu mandatu prezydenta

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

sie spotkał go akademicki awans. Od wczoraj polityk jest profesorem swojego uniwersytetu. „Informujemy, że pan dr hab. Przemysław Czarnek spełnił wszystkie kryteria niezbędne do awansu zawodowego i od 1 października br. będzie zatrudniony na stanowisku profesora KUL. Decyzję w tej sprawie, podobnie jak w przypadku innych awansowanych pracowników, w sierpniu br. podpisał poprzedni rektor KUL ks. prof. Antoni Dębiński” – przekazano niedawno w uczelnianych mediach społecznościowych.

Ostre komentarze na temat LGBT to nie wszystko, bo w mediach krąży też wiele słów Czarnka na tematy ideologiczne. Jak chociażby te wypowiedziane przed rokiem podczas organizowanego na najstarszym lubelskim uniwersytecie kongresu „Europa Christi”: – Pierwszego dziecka nie rodzi się w wieku 20-25 lat, tylko około trzydziestki. To ile tych dzieci można urodzić? Takie są konsekwencje, jeśli tłumaczy się kobiecie, że nie musi robić tego, do czego została przez Pana Boga powołana.

Przez wielu nieprzychylnych sobie komentatorów przyszły minister został więc uznany za tego, który rolę kobiet ogranicza wyłącznie do rodzenia dzieci. Według niektórych opinii jest też zwolennikiem bicia dzieci. Poszło o jego artykuł naukowy, „Karcenie małoletnich w świetle Konstytucji RP”. Pisał w nim: – Istnieje bowiem zasadnicza różnica pomiędzy karceniem i karaniem – karcenie bywa w skrajnych przypadkach ostatecznym środkiem wychowawczym i nie może być w takim ujęciu traktowane jak zwykła, podlegająca bezwzględnej, absolutnie koniecznej i przykładowej penalizacji przemoc w rodzinie.

Awans nie jest zaskoczeniem

– Wszyscy spodziewali się, że jak pójdzie do Warszawy, to się wybije – słyszymy od wielu lubelskich polityków PiS, których pytamy o awans Przemysława Czarnka. Nie-

którzy twierdzą, że byłemu wojewodzie tym razem miało pomóc mocne poparcie europosłanki z Chełma i byłej rzeczniczki partii Beaty Mazurek. – Na pewno mu nie zaszkodziło. Ale Przemek został zauważony jeszcze jako wojewoda, gdy na spotkaniach w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji zabierał głos najczęściej ze wszystkich wojewodów. Potem jego medialne wypowiedzi dostrzegł prezes Jarosław Kaczyński. Jego uwadze nie umknął też fantastyczny wynik w ubiegłorocznych wyborach parlamentarnych (Czarnek w okręgu lubelskim zdobył rekordowe 87 tys. głosów – przyp. aut.). Jego awans był kwestią czasu – słyszymy od jednego z naszych rozmówców z PiS.

Politycy innych opcji nominację dla Czarnka krytykują. Szef SLD Włodzimierz Czarzasty w wypowiedzi dla Wirtualnej Polski nazwał go „homofobicznym świrem”. Z określić, jakie pojawiły się w internecie wpisy europosła PO Radosława Sikorskiego najdelikatniejsze to „homofob”.

Lubelscy przedstawiciele opozycji nieco bardziej przebiegają w słowach, ale i ich oceny nie są pozytywne. – Moim zdaniem osoba stająca na czele takiego resortu powinna umieć łączyć ludzi. Skrajne poglądy Przemysława Czarnka i sposób ich wygłaszania to wykluczają – mówi poseł Lewicy Jacek Czerniak.

– Podejrzewam, że nowy minister nie będzie miał czasu zajmować się edukacją dzieci i młodzieży, tylko dalej robił karierę i brylował w przyjaznych PiS mediom – ocenia z kolei senator Jacek Bury.

Poseł Michał Krawczyk: – PiS liczy na to, że będziemy atakować nowego ministra z powodów ideologicznych. A ja chciałbym dowiedzieć się, jakie ma pomysły na rozwiązanie problemów polskiej oświaty, usłyszeć merytoryczną dyskusję. Obawiam się, że takiej nie będzie.

Ruchem politycznym powołanie byłego wojewody lubelskiego na ministerialne stanowisko nazywa europoseł Krzysztof Hetman. – I ten ruch stworzony jest na dwie potrzeby: zadowolenie ojca Tadeusza Rydyzka (Czarnek często gości w mediach toruńskiego redemptorysty – przyp. aut.) oraz stworzenie przeciwwagi na skrajnie prawej części sceny politycznej dla Konfederacji. Jak będzie w rzeczywistości? Po owocach go poznamy – ocenia polityk PSL.

Wielkie zwycięstwa nad epidemią

Przy okazji wczorajszego rekordu liczby zakażeń koronawirusem – 1967 przypadków – na antenie TVN24 profesor Krzysztof Simon, dolnośląski konsultant w dziedzinie chorób zakaźnych powiedział tak:

„Przecież to, co się działo jeszcze kilka miesięcy temu – opowieści o tych wielkich zwycięstwach nad epidemią – przecież to absurd. Żonglowanie tymi

danymi w zależności od wyborów”.

Profesor Simon przypomniał też, że wydawano nakazy noszenia masek, a potem można było zobaczyć polityków bez nich na uroczystościach: „To zupełnie dezorganizuje społeczeństwo, które i tak jest buntownicze i dość agresywne. To nie tylko jest specyfika Polski, bo różne są grupy – ruchy antyszczepionkowe, płaskoziemców”.



10 kroków i 120 lat

Kilka dni temu wszyscy się zastawali czy **JAROSŁAW KACZYŃSKI** wejdzie do rządu, choć niektórzy widzieliby go na politycznej emeryturze.

„Prezes Jarosław Kaczyński będzie rządził do 120 lat! Jarek to genialny strateg, jest po prostu genialny i żaden z polityków, jak choćby Donald Tusk, do pięt Jarkowi nie dorasta!” – wyjaśnił w rozmowie

z „Super Expressem” Jan Maria Tomaszewski, brat cioteczny Jarosława Kaczyńskiego. Podał też przy okazji zalety prezesa nowego wicepremiera:

„Jarek jest po prostu szalenie autentyczny, bardzo wiarygodny, ma wyjątkową inteligencję, to człowiek niesamowicie zdolny. Jarek jest zawsze 10 kroków przed wszystkimi, przed konkurencją polityczną”.

Klauzula sumienia

Radosław Sikorski dostał wezwanie do uiszczenia niemal 900 zł z tytułu zaległego, niezapłaconego abonamentu RTV. Stwierdził, że nie zapłaci zaległości – donosi portal Wirtualnemedia.pl.

„Po pierwsze od lat nie mam telewizora, co jest łatwe do sprawdzenia. Po drugie: to jest moja jedyna możliwa forma sprzeciwu obywatelskiego przeciwko tej pisowskiej szczyjuni, jaką uprawia TVPiS. Jeżeli z moich podatków zabrano już pieniądze i przekazano telewizji publicznej,

to przynajmniej tak mogę zaprotestować. A poza tym czasy, kiedy w PRL-u byliśmy przywiązani do jednej telewizji dawno już na szczęście minęły. Mamy wybór i zamierzam z niego korzystać” – wyjaśnił w rozmowie z rozmówcą z portalem europarlamentarzystą.

W mediach społecznościowych Radosław Sikorski dodał jeszcze jeden argument:

„Nie mogę zapłacić za korzystanie z mediów tzw. publicznych, gdyż nie pozwala mi na to klauzula sumienia.”

Jesienna plaża

Kiedy najlepiej otwierać plażę w naszej strefie klimatycznej? Sensowną odpowiedzią wydaje się być okres maja, może nawet kwietnia. Okazuje się, że znacznie lepszym pomysłem jest koniec września.

„Na nadwiślańskiej plaży na stołecznej Białogórze ustawiono małą architekturę i urządzenia do zabaw dla dzieci. Władze dzielnicy żałują, że nie stało się to latem, ale mają nadzieję, że mieszkańcy skorzystają z niej

w słoneczne jesienne dni – czytamy w serwisie polsatnews.pl. – Projekt plaży został wyłoniony trzy lata temu w ramach budżetu partycypacyjnego (obywatelskiego). Na jego realizację przeznaczono 100 000 złotych”.

Projekt ukończono w grudniu minionego roku, ale w lutym m.in. stół z ławkami, piaskownica, stoliki, etc. zostały zdemontowane z powodu... konserwacji. Teraz wszystkie urządzenia pomalowane impregnatem wróciły na swoje miejsce.

Lipiec 2020: reakcja na zwycięstwo Andrzeja Dudy w II turze wyborów prezydenckich

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

przede wszystkim kontrowersyjnymi wypowiedziami na temat społeczności LGBT. Gdy jesienią 2018 roku w Lublinie po raz pierwszy miał się odbyć Marsz Równości, Czarnek stwierdził na YouTube, że takie inicjatywy służą promocji „zboczeń, dewiacji i wynaturzeń”.

Za te słowa pozwał go organizator marszu i aktywista LGBT Bartosz Staszewski. Sprawa zakończyła się ugodą, w myśl której ówczesny wojewoda miał przeprosić osoby urażone jego wypowiedzią. Krótko po tym stwierdził jednak, że nikogo nie przepraszał i pozostaje przy swoim stanowisku.

Czarnek jako wojewoda nagrodził też medalami radnych sejmiku województwa, którzy poparli przyjęcie tzw. uchwały „anty-LGBT”. Zapowiedział to przed sesją, na której odbyło się głosowanie w tej sprawie. Zdaniem ówczesnego radnego, a dziś senatora Koalicji Obywatelskiej Jacka Burego, była to propozycja korupcyjna. Jego zawiadomienie do prokuratury w tej kwestii spotkało się z decyzją o odmowie wszczęcia śledztwa.

Głośno było także o słowach z czerwca tego roku, które Przemysław Czarnek wypowiedział będąc już posłem i jednocześnie członkiem ścisłego sztabu wyborczego Andrzeja Dudy w niedawnych wyborach prezydenckich. – Brońmy nas przed ideologią LGBT i skończmy słuchać tych idiotyzmów o jakichś prawach człowieka czy jakiejś równości. Ci ludzie nie są równi ludziom normalnym i skończmy wreszcie z tą dyskusją – mówił na antenie TVP Info.

Później tłumaczył, że chodziło mu o mu u ludzi widocznych na zdjęciu zrobionym przez niego przed gejojskim barem w Los Angeles, które pokazywał przed telewizyjnymi kamerami. Ta wypowiedź wywołała jednak falę powszechnej krytyki, a sprawa trafiła nawet do rzecznika dyscyplinarnego KUL. Ten nie dopatrzył się jednak przewinienia, choć ostateczną decyzję w tej kwestii ma podjąć rektor uczelni, ks. prof. Mirosław Kalinowski. Trudno jednak spodziewać się, by uniwersytet ukarał swojego wykładowcę, zwłaszcza, że mniej więcej w tym samym cza-

Historia ważna, pr

W Lublinie kręcone są zdjęcia do „Cudaka” w reżyserii Anny Kazejak. Będzie to jeden z filmów z cyklu „Kto ratuje je



Dominik Smaga

– To jest historia Polaka, który jest muzykiem, ma swoją kapelę i los sprawia, że ratuje innego muzyka, który ma żydowskie pochodzenie. Nasz bohater ratuje tamtego człowieka z Holocaustu. To tak pokrótce – opowiada Anna Kazejak, reżyser filmu powstającego dla Telewizji Polskiej.

Filmowy Cudak postanawia wyprowadzić z getta muzyka (w tej roli Andrzej Kłak) oraz jego córkę. Później przyjmuje ich do swojego mieszkania.

Środa na Rybnej

– Myślę, że to jest bardzo szlachetna i ważna w tym czasie historia, zresztą uniwersalna, bo w każdym czasie jest ważna. Nie jest tużinkowa, dotykamy rzeczy, których może ktoś kiedyś dotykał, ale nie w ten sposób. Więcej nie mogę powiedzieć, bo to jest tajemnica – mówi Kazimierz Mazur, odtwórca tytułowej roli. – Cudak nie ma takiego nazwiska przez to, że tak wygląda, tylko ma takie nazwisko – zastrzega Mazur. W środę na Rybnej odgrywał scenę, w której przedostał się do żydowskiego getta, gdzie przebywał ra-



W środę ekipa filmowa pracowała na ulicy Rybnej w Lublinie

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

towny przez niego muzyk. – Wychodziłem z jednego świata do drugiego.

– Ten film, jego scenariusz, jest oparty na faktach – podkreśla Anna Kazejak. – Faktycznie była taka historia, nie do końca ona oczywiście wyglądała jak w filmie, ale była inspiracją dla tej fabuły. Opowiadamy rzecz, która jest bardzo prawdziwa, bardzo bolesna i myślę, że traktuje o tym, co najważniejsze: o humanitaryzmie. O człowieczeństwie, które czasami nawet nie wiemy, że w nas jest.

Najważniejszy w życiu

– Nasz bohater po prostu z czasem odkrywa, że ten

człowiek, który wcześniej wydawał mu się wrogiem, konkurencją w jego zawodzie, potem okazuje się przyjacielem, kimś najważniejszym w jego życiu – opowiada reżyserka. – Więc myślę, że to jest film o najważniejszych rzeczach, o których może czasami dzisiaj nie pamiętamy. Ale być może ten kostium, ta sytuacja wojenna bardziej pokazywała, kto tak naprawdę jest człowiekiem. I nasz Cudak takim człowiekiem okazuje się być.

– Rozmawialiśmy z Anią przed tym filmem, że to będzie taki mały „Pianista”. Rzeczywiście to jest taka tematyka: zaprzyjaźniania się z kimś pochodzenia żydowskiego, ratowania go. Film oczywiście jest umiejscowiony w osobliwych, ciężkich czasach jak II wojna światowa, ale tutaj jakby wszystko jest oparte na ekipie Cudaka – mówi Mateusz Król, jeden z aktorów grających w nowym filmie. – Moja postać to Golo, który gra na kontrabasie, z czego się bardzo cieszę, bo to fajny, dostojny instrument. Ja i Cudak się przyjaźnimy, gramy w jednej kapeli. W tych osobliwych czasach II wojny światowej ci chłopcy zajmu-

REKLAMA

**Zostań
AMBASADOREM
KLINIKI
URODY
SANITAS**

**Wygraj pakiet
o wartości 8000 złotych**



**KLINIKA
URODY
SANITAS**

dziennik Wschodni

więcej informacji na:
cmsanitas.pl | dziennikwschodni.pl

awdziwa i bolesna

„Dno życie, ten ratuje cały świat”, opowiadających o Polakach, którzy ratowali Żydów w czasach II wojny światowej



ją się muzyką, graniem. To jest taką odtrutką na te ciężkie czasy i w tym są wolni.

Filmowy Lublin

– Nie będzie to kino typowo wojenne, w tym sensie, że tylko smutne, ale będzie też dużo życia, muzyki, dużo ciekawej scenerii – podkreśla reżyserka.

Swoich wdzięków użył filmowi Lublin, który nie

udaje jednak żadnego konkretnego miasta.

– My nie chcemy tego przyporządkować jednemu miejscu, bo myślę, że takie historie działy się w wielu miejscach. Ale ta historia, która była inspiracją dla naszych wydarzeń filmowych, miała miejsce w Radomiu – wyjaśnia Anna Kazejak, która chwali sobie pracę w Lublinie. – To

jest naprawdę piękne miasto i jest niewiele miejsc w Polsce, gdzie możemy z sukcesem realizować sceny osadzone w II wojnie światowej.

– Ja się bardzo cieszę, że biorę udział w tym projekcie – podkreśla odtwórca tytułowej roli. – To jest oczywiście czysty przypadek, bo znalazłem się w tym filmie, dlatego że

grałem epizodyczną rolę w „Wojennych dziewczynach”. Nawet małego epizodu nie można odpuszczać i dzięki temu zostałem obsadzony w tym filmie na główną rolę, bo Ania oglądała i powiedziała „dobrze, możemy na niego postawić”. To niesamowita sprawa, to jest taki amerykański sen, tylko w Polsce.

Na wiosnę

Kiedy zobaczymy efekty pracy filmowców? – Myślę, że będziemy gotowi z filmem na wiosnę. Nie wiem, jakie będą jego koleje, czy będzie on miał najpierw jakąś festiwalową podróż, a potem będzie na ekranach telewizji. Tego jeszcze nie wiemy. Sytuacja jest dynamiczna nie tylko ze względu na kwestie,

jakie zazwyczaj są związane z filmem, czyli długi okres postprodukcyjny, ale i kwestie związane z pandemią – dodaje reżyserka. – Będą państwo zadowoleni – zapewnia Kazimierz Mazur. – Bo jak Ania coś robi, to na 100 procent.

Film powstaje na zlecenie Telewizji Polskiej. Producentem jest firma Akson Studio.

R E K L A M A



KAMERALNY
SŁAWIN

BIURO SPRZEDAŻY:

Lublin, ul. Spokojna 2



STACJE
ŁADOWANIA



TECHNOLOGIA
SMART HOME



WYSOKI
STANDARD
WYKOŃCZENIA



NISKA,
KAMERALNA
ZABUDOWA



ZAMYKANE
SCHOWKI
NA BALKONACH



OGRÓDKI
NA PARTERZE

LOKALIZACJA:

ul. Sławinkowska



IMMOBILIA
P O L S K A

LIDER NOWOCZESNYCH
ROZWIĄZAŃ W BRANŻY
DEWELOPERSKIEJ

500 267 778 | **kameralnyslawin.pl**



Dwie osoby stoją w polu, we mgle. – Mamo, czemu tu nic nie ma? Bo to Kraśnik – To jeden z memów, których setki w ostatnich dniach zalały internet. Z Kraśnika śmieje się cała Polska. Powodem są decyzje, które **RADA MIASTA KRAŚNIK PODJĘŁA NA SESJI 22 WRZEŚNIA**. Radni większością głosów utrzymali ubiegłoroczne stanowisko dotyczącego „powstrzymania ideologii LGBT przez wspólnotę samorządową”. Fiaskiem zakończyły się starania, by uchwałą „anty-LGBT” wycofać. Na tym samym posiedzeniu większość radnych poparła też petycję Stowarzyszenia Koalicja Polska Wolna od 5G. W świat poszedł przekaz, że miasto jest wolne od 5G i wi-fi. I się zaczęło...



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

ROZMOWA z Wojciechem Wilkiem, burmistrzem Kraśnika, byłym posłem Platformy Obywatelskiej

Ja zagłosowałbym przeciw

• **Podaję, że jest pan „rozchwytywany” przez dziennikarzy, ale powodem nie jest to, że w Kraśniku będzie budowana nowa kryta pływalnia.**

– Zainteresowanie mediów jest rzeczywiście duże i to zarówno ogólnopolskich, jak i zagranicznych. Dziennikarze pytają o ostatnie uchwały Rady Miasta. Pierwsza dotyczy sprawy LGBT, druga sieci 5G. I to mnie martwi, bo wołałbym rozmawiać o inwestycjach realizowanych w naszym mieście lub też tych, do których niedługo przystąpimy. To zainteresowanie nie służy miastu. Mamy poważny kryzys wizerunkowy.

• **Ogląda pan memy o Kraśniku, czyta komentarze i wierszyki, bo nawet i takie formy pojawiły w internecie?**

– Tak, śledzę to co się dzieje w przestrzeni publicznej. To, jak Kraśnik jest przed-

stawiany w internecie, także spędza mi sen z powiek. Na pierwszy rzut oka niektóre memy mogą być zabawne. Zapamiętałem zwłaszcza jeden. Przedstawia starszego pana z brodą, stojącego przy rowerze na kwadratowych kołach. Rysunek jest podpisany: „Burmistrz Kraśnika o godz. 15 wraca po pracy do domu”. Korciło mnie, żeby napisać, że mam nadzieję, że wyglądam trochę lepiej, mój rower ma okrągłe koła, a z pracy raczej nigdy nie wychodzę o godz. 15, tylko później. Ten wylew memów i żartów nie jest dobry dla miasta. To jest wizerunek Kraśnika, który nie jest prawdziwy i on uderza przede wszystkim w mieszkańców, którzy na to nie zasłużyli.

• **Spodziewał się pan aż takiej reakcji po tej jednej sesji?**

– Zdawałem sobie sprawę, że te tematy wzbudzą zainteresowanie mediów, ale nie



FOT. UM KRAŚNIK

spodziewałem się, że będzie ono aż takie.

• **Gdyby pana głos był decydujący, to jak by pan zagłosował w sprawie środowiska LGBT (stanowisko Miasto Kraśnik wolne od ideologii LGBT - przyp. aut.) i sieci 5G?**

– Biorąc pod uwagę wszystkie argumenty, wiedzę naukową, a także to co się dzieje wokół miasta, za-

głosowałbym za uchyleniem jednej i drugiej uchwały.

• **Tak też uważa część mieszkańców, która przyszła w miniony piątek na tęczowy protest. Demonstrowali swój sprzeciw przeciwko utrzymaniu w Kraśniku tzw. strefy wolnej od LBGT.**

– Mieszkańcy Kraśnika to są mądrzy i otwarci ludzie. Na pewno nikt nie chce, aby miasto było kojarzone jako nieprzychylnie komukolwiek. Także radni, którzy byli inicjatorami uchwały ws. powstrzymania ideologii LGBT, podkreślali, że ich intencją nie było dyskryminowanie kogokolwiek.

• **A jaki jest Kraśnik?**

– Kraśnik to piękne miasto z dobrymi i przyjaznymi mieszkańcami. W sferze publicznej nie przypominam sobie żadnego zdarzenia związanego z dyskryminowaniem kogokolwiek. Oczywiście w rodzinach są różne

sytuacje, ale one zdarzają się wszędzie. Społeczność Kraśnika jest różna pod wieloma względami, ale wszyscy powinni czuć się w tym mieście bezpiecznie.

• **W Radzie Miasta większości ma opozycja: klub radnych Prawa i Sprawiedliwości i Wspólnego Kraśnika (tzw. PiS-bis) można zatem przypuszczać, że uchwalona zostanie także Samorządowa Karta Praw Rodzin, za którą stoi Ordo Iuris. Ta deklaracja przez niektórych jest także uważana jako uderzająca w środowisko LGBT. Kraśnik będzie mieć taką Kartę?**

– Nie wiem, czy Karta zostanie przyjęta. Jeśli zostanie, to też nie wiem jaki będzie mieć ostatecznie kształt. Na ostatniej sesji projekt Karty został przekazany do komisji. Radni zgłaszali szereg uwag do projektu tego

dokumentu. Dlatego nie potrafię powiedzieć dzisiaj jaki będzie finał tej sprawy.

• **Czy jest realne zagrożenie, że Kraśnik może stracić fundusze europejskie? Chodzi przecież o olbrzymie pieniądze.**

– Realizujemy szereg projektów proinwestycyjnych. W Kraśniku na pewno pieniądze z funduszu norweskiego przyczyniłyby się do rozwoju naszego miasta. W kontekście wypowiedzi pani minister spraw zagranicznych Norwegii (wymieniła Kraśnik i homofobiczną uchwałę rady - przyp. aut.) to, co się dzieje obecnie, nie sprzyja temu, abyśmy otrzymali finansowe wsparcie. My cały czas pracujemy nad projektem. Złożymy wniosek. Z radnymi będę jeszcze rozmawiał na ten temat i mam nadzieję, że będziemy wspólnie szukać najlepszego wyjścia z zaistniałej sytuacji.

ROZMAWIAŁA AGNIESZKA ANTON-JUCHA

Miasto z memów

ROZMOWA z dr hab. Katarzyną Radzik-Maruszak z Wydziału Politologii i Dziennikarstwa UMCS

• **Przykład Kraśnika pokazuje, że nie trzeba wiele, by z miasto stało się obiektem żartów. Wystarczyła jedna sesja rady miasta.**

– Tak, ale to też przykład na to, że bardzo często wizerunek buduje się latami, a zalewie jedno zdarzenie może ten wizerunek znacząco zmienić. W tym wypadku na negatywny obraz. Przykład Kraśnika jest też o tyle ciekawy, że większość mieszkańców Polski nie wiedziała wcześniej, gdzie znajduje się to miasto. W ciągu zaledwie kilku dni ludzie dowiedzieli się, nie tylko że takie miasto jest, gdzie leży, ale także na czym koncentrują się lokalni politycy.

• **To dobrze, że niektórzy w takich okolicznościach dowiedzieli się o Kraśniku? To może w czymkolwiek pomoc miastu?**

– Wydaje się, że jednak nie, ponieważ w tym momencie wizerunek miasta nie jest pozytywny, tylko negatywny.

Na to, że taki obraz został wykreowany złożyły się zarówno działania władz – Rady Miasta, a także działania mediów i podmiotów związanych z mediami. W przypadku radnych chodzi o ich ostatnie uchwały – stanowisko dotyczące mniejszości seksualnych, sieci 5G, działania Wi-fi w szkołach. W przestrzeni medialnej mamy bardzo dużo negatywnych komentarzy.

Poza tym pojawiło się wiele prześmiewczych memów dotyczących miasta, to głównie z nich Polska dowiedziała się o istnieniu Kraśnika. Osobom współpracującym z miastem, których zadaniem jest budowanie wizerunku, niezmiernie trudno będzie ten obraz zmienić. Oczywiście trudno już teraz wyrokować, czy ta „latka” przylgnie do miasta na dłużej i czy Kraśnik w opinii społecznej stanie się drugim Radomiem albo Wąchockiem.

Faktem jest, że temat miasta zagościł na łamach porta-



FOT. ARCHIWUM KATARZYN Y RADZIK-MARUSZAK

li internetowych, gazet, radia i telewizji. Do sytuacji związanej z Kraśnikiem odnoszą się różne osoby m.in. językoznawcy, osoby zajmujące się samorządem czy też zainteresowane prawami człowieka. Uchwały podjęte przez Radę Miasta mają także wpływ na relacje Kraśnika z miastami partnerskimi, jak również dostęp do funduszy europejskich, co może mieć z kolei przełożenie na jakość życia mieszkańców. Warto też zwrócić uwagę na to, że

przy okazji podejmowanych przez radnych uchwał (chodzi o stanowisko w sprawie ideologii LGBT - przyp. aut.) pojawił się też temat klubu sportowego Tęcza Kraśnik.

• **Klub dostanie rykoszetem?**

– Prawdopodobnie. Klub odcina się od całej sytuacji związanej ze stanowiskiem Rady Miasta Kraśnik ws. LGBT (władze klubu opublikowały w mediach społecznościowych oświadczenie - przyp. aut.). Skupia się na swojej działalności. Przedstawiciele klubu podkreślają, że jego nazwa nie pojawiła się teraz, tylko jest używana już długo. Tyle, że rozpatrując to w kontekście uchwał podejmowanych przez Radę Miasta i wypowiedzi części radnych, symbol tęczy czy nazwa Tęcza może budzić zgoda inne skojarzenia. Z punktu budowania marki jest to niekorzystne dla klubu.

• **A czy ten wizerunkowy kryzys może mieć np.**

gospodarcze konsekwencje dla miasta, bo pojawi się mniej inwestorów?

– W dalszej perspektywie oczywiście może się tak zdarzyć. Niewątpliwie Kraśnik może się kojarzyć jako partner nieracjonalny, który nie opiera się na rzetelnej wiedzy tylko stereotypach i uprzedzeniach. Tak przecież było w przypadku radnych i petycji ws. sieci 5G, gdzie przeważyły emocje i opinie.

Tego typu działania mogą wpływać na całokształt obrazu miasta i kraśnickiego samorządu. Przy tej okazji należy podkreślić, że są miasta, które mają opracowane strategie, skutecznie budują swój wizerunek, promują się jako otwarte i tolerancyjne. Przypomnę czasy, kiedy Lublin walczył o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury. Motywem przewodnim była różnorodność. Lublin budował swoją markę w oparciu o otwartość i wielokultu-

rowość. Ten obraz stolicy regionu zaczął rzeczywiście funkcjonować w Polsce. Porównując w tym kontekście Kraśnik do Lublina to przekaz, który idzie w świat jest zupełnie inny. Kraśnik jawi się jako miasto zamknięte, zaściankowe, nietolerancyjne, którego radni opowiadają się za polityką wykluczenia.

• **Jest sposób, by ten negatywny obraz jakoś zmienić?**

– Tę sytuację oczywiście można zmienić, ale to nie stanie się jednego dnia. Wymaga długofalowej strategii i przemyślanych działań podejmowanych przez władze miasta. Do tego dochodzi także kwestia współpracy radnych z burmistrzem. To muszą być naprawdę prze-myślane działania, wspierane przez kompetentne w tym zakresie osoby, które będą współpracować z Urzędem Miasta.

ROZMAWIAŁA AGNIESZKA ANTON-JUCHA

Lublina pijacki portret

Wódka cieszy się nieco większą niż piwo popularnością wśród dorosłych mieszkańców Lublina, którzy najczęściej piją w gościach u znajomych. Prawie 12 proc. pije „do lustra”, ponad 3 proc. z obcymi, a blisko 2 proc. pod sklepem. Po alkohol znacznie częściej sięgają mężczyźni niż kobiety. Prawie co piąty uczeń z Lublina pił po raz pierwszy, gdy miał najwyżej 10 lat, a 11 proc. pije na szkolnych wycieczkach

Dominik Smaga

Tak piją dorośli

65,33 proc. dorosłych mieszkańców Lublina spożywa alkohol. Spośród tych osób 23 proc. pije go kilka razy w roku, 26,6 proc. kilka razy w miesiącu, 13,5 proc. kilka razy w tygodniu, a 2,66 proc. codziennie sięga po napoje alkoholowe.

10 proc. badanych dorosłych ocenia, że pije za dużo alkoholu

30 proc. kobiet twierdzi, że nie wcale nie pije alkoholu. 34 proc. pań pije kilka razy w roku, 20 proc. kilka razy w miesiącu, 12 proc. kilka razy w tygodniu, zaś 3 proc. codziennie.

10 proc. mężczyzn to abstynenci. 34 proc. panów pije kilka razy w roku, 41 proc. kilka razy w miesiącu, 23 proc. kilka razy w tygodniu, natomiast 4 proc. codziennie.

41,33 proc. dorosłych mieszkańców Lublina pije tylko w weekendy, 16,07 proc. postępuje dokładnie odwrotnie, zaś 42,6 proc. pije w dowolnym dniu tygodnia

51,28 proc. mieszkańców Lublina pije wódkę, co czyni

ją najpopularniejszym w mieście napojem alkoholowym. 50 proc. pije piwo, 19,13 proc. wybiera wino, 13,27 proc. sięga po nalewki, 12,76 proc. po „alkohol własnej roboty”. 11,99 proc. pije likiery, 1,02 proc. „inne alkohole”, 0,77 proc. pija whisky, zaś 0,26 proc. sięga po drinki. Podane odsetki sumują się powyżej 100 proc., bo mało kto jest wierny wyłącznie nalewkom lub np. tylko whisky

1,53 proc. dorosłych mieszkańców Lublina wybiera alkohole „spoza legalnego źródła”

68,11 proc. dorosłych mieszkańców Lublina pije „dla towarzystwa”, natomiast 21,43 proc. „ze względu na preferencje smakowe”. 15,31 proc. sięga po alkohol, by złagodzić stres, 13,01 proc. pije za namową znajomych, zaś 10,2 proc. zagląda do kieliszka bądź szklanki z chęci lepszej zabawy. Dla 7,14 proc. jest to sposób na zapomnienie o problemach, natomiast bez żadnego konkretnego powodu pije 1,53 proc. mieszkańców, a tyle samo leczy w ten sposób kaca. Podane odsetki sumują się powyżej 100 proc., bo mało kto pija tylko na kaca, bądź tylko dla odstresowania

12,5 proc. badanych mieszkańców Lublina przynajmniej raz prowadziło samochód będąc nietrzeźwym

3,83 proc. badanych mieszkańców Lublina przy-

znaje, że często kieruje pojazdami pod wpływem alkoholu

Tak piją młodzi

54 proc. uczniów i 49 proc. uczennic lubelskich szkół sięgało już po alkohol

44,58 proc. badanych uczniów piło alkohol po raz pierwszy w wieku 14-16 lat

28,52 proc. uczniów po raz pierwszy piło alkohol już w wieku 11-13 lat

18,97 proc. uczniów z Lublina piło pierwszy raz alkohol już między 8. a 10. rokiem życia

9 proc. uczniów płci męskiej pije alkohol bardzo często (zdarza się, że codziennie). 20 proc. dosyć często („nawet raz w tygodniu”) 43 proc. pije co najmniej raz w miesiącu, 26 proc. sporadycznie, a 3 proc. rzadko

5 proc. uczennic z Lublina pije bardzo często (nawet codziennie), 18 proc. dosyć często, 43 proc. często, 32 proc. sporadycznie, a 5 proc. rzadko

75,83 proc. uczniów sięga po piwo, 53,23 proc. po wódkę, 29,77 proc. po wino, 13,79 proc. po likiery i nalewki, 13,74 proc. po szampana, 1,22 proc. po whisky, 0,81 proc. po bimbler, 9,01 proc. „inne alkohole”.

Odpowiedzi sumują się ponad 100 proc., bo młodzi nie pijają zazwyczaj tylko jednego trunku

67,28 proc. młodych ludzi pije „w czasie imprezy towarzyskiej”, 48,4 proc. ze znajomymi „na podwórku”, 27,43 proc. na dyskotecę, 26,97 proc. podczas uroczystości rodzinnej, 17,51 proc. pod nieobecność rodziców, 11,81 proc. podczas wycieczki szkolnej, 0,25 proc. pije alkohol w szkole, a 6,46 proc. „w innych okolicznościach”. Podane odsetki sumują się ponad 100 proc., bo przecież mało kto pija tylko na dyskotekach bądź tylko na weselach

51,04 proc. badanej młodzieży nie wypilo tyle, bo urwał im się film. Z kolei 20,2 proc. twierdzi, że zdarzyło im się to tylko raz, zaś 16,08 proc. ma w życiorysie dwie lub trzy takie sytuacje. 5,8 proc. młodych osób nawet dziesięciokrotnie zdarzyło się wypić taką ilość alkoholu, że nie pamiętali, co się z nimi działo. Natomiast 6,87 proc. młodych ludzi upiło się do takiego stopnia więcej niż 10 razy

Źródło danych: Diagnoza w zakresie problemów alkoholowych na terenie miasta Lublin opracowana przez Ogólnopolską Grupę Szkoleniową sp. z o.o. (właściciel marki Krajowy Ośrodek Kształcenia Administracji), dane cytowane za projektem Gminnego Programu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2021 opracowanym przez Urząd Miasta Lublin.

Problemy większe niż kac

700 rodzin w Lublinie jest objętych wsparciem materialnym Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie, bo co najmniej jeden członek rodziny jest uzależniony od alkoholu bądź go nadużywa

1268 mieszkańców korzysta z pomocy Ośrodka Leczenia Uzależnień w Lublinie z rozpoznaniem zaburzeń psychicznych i zachowań spowodowanych alkoholem.

73 proc. wspomnianych pacjentów Ośrodka Leczenia Uzależnień to mężczyźni

36 proc. „alkoholowych” pacjentów OLU to osoby po 60. roku życia, zaś 30 proc. to pacjenci do 29 lat

44 pijanych nieletnich zatrzymała w ciągu minionego roku lubelska policja (*dane: KMP Lublin*)

1977 osób hospitalizowano w 2019 r. w szpitalu przy Abramowickiej z diagnozą zaburzeń psychicznych i zachowań spowodowanych alkoholem. To co piąty spośród wszystkich pacjentów tego szpitala

84 proc. wspomnianych pacjentów to mężczyźni

2382 osoby „nocowały” w zeszłym roku w lubelskiej „wytrzeźwiającej” przy Północnej, a największą grupę stanowili mężczyźni po 50. roku życia

1047 przestępstw i wykroczeń dotyczących kierowców „po kielichu” stwierdziła w zeszłym roku Komenda Miejska Policji w Lublinie

370 to liczba osób, wobec których policja stwierdziła, że „istnieje podejrzenie”, że stosują przemoc w rodzinie będąc pod wpływem alkoholu, z czego 340 to mężczyźni, 30 to kobiety (*źródło: sprawozdanie KMP w Lublinie za 2019 r.*)

55 proc. sprawców przemoc domowej było pod wpływem alkoholu – wynika z wypełnianych przez policję „Niebieskich kart”

322 wnioski o zastosowanie leczenia odwykowego wpłynęły w ciągu ostatniego roku do Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Źródło danych (o ile nie zaznaczono inaczej): projekt GPPiRPA w Lublinie na rok 2021

TU ZNAJDZIESZ POMOC

Sądzisz, że masz problem z alkoholem? Wiesz, że nie radzisz sobie z piciem? Chcesz pomóc komuś zwalczyć nałóg? Cierpisz, bo pije ktoś w Twoim otoczeniu? Tu możesz zadzwonić:

- **733 588 900** (całodobowo) – Centrum Interwencji Kryzysowej (zarówno dla pijących, jak dla ich rodzin).
- **81 532 13 82** (godz. 8 -20) – Ośrodek Leczenia Uzależnień (wsparcie dla osób pijących oraz ich rodzin).
- **81 745 10 10 wewn. 10** (godz. 8-20) rejestracja do poradni MONAR (dla osób uzależnionych)
- **81 466 34 19** – Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (także sprawy o przymusowy odwyk)



Patriotyzm pokazujemy

„Jak realizować postawy etyczne i wartości patriotyczne w biznesie lokalnym” to tytuł seminarium Dziennika Wschodniego. Projekt uzyskał dofinansowanie w ramach

Właściciele firm z województwa lubelskiego spotkali się, żeby mówić o lokalnym patriotyzmie w biznesie. Pokazywali, jak można go realizować i wskazywali dobre przykłady takich postaw.

- Patriotyzm w lokalnym biznesie ma dużo twarzy i budzi wiele skojarzeń. Etyczne zachowania w biznesie pozwalają nam oceniać przedsiębiorcę tak działającego jako osobę uczciwą, empatyczną, lojalną, opiekującą się pracownikami i oczekującą wzajemności w takiej relacji. Tak działający przedsiębiorca inspiruje środowisko do aktywności, obywatelskości, poświęcania wspólnej idei. Staje się lokalnym przywódcą – mówiła Ilona Skibińska-Fabrowska, Dyrektor Narodowego Banku Polskiego Oddziału Okręgowego w Lublinie. – Patriotyzm w lokalnym biznesie przejawia się też w realizacji obowiązków finansowych, jak i tych pozapłacowych wynikających np. ze sprawozdawczości.

Narodowy Bank Polski od 25 lat prowadzi własne badania ankietowe przedsiębiorstw sektora niefinansowego. Uczestniczy w nich ponad 2300 przedsiębiorstw w całym kraju, w tym 140 w województwie lubelskim.

- Wśród naszych lubelskich respondentów znajdują się zarówno bardzo duże firmy, jak również te mniejsze z sektora MŚP. W ankietowaniu biorą udział reprezentanci wszystkich sekcji: przedsiębiorstwa produkcyjne, handlowe i usługowe, importerzy i eksporterzy – wylicza Ilona Skibińska-Fabrowska. - Badania, dotyczące kondycji finansowej przedsiębiorstw ze szczególnym uwzględnieniem tempa rozwoju, rentowności, aktywności inwestycyjnej, polityki płacowej, zatrudnieniowej oraz cenowej, prowadzone są głównie w dwóch cyklach: kwartalnym oraz rocznym. Pierwsze z nich tzw. Szybki Monitoring NBP koncentruje się na bieżącym rozpoznaniu zjawisk gospodarczych, które zachodzą w przedsiębiorstwie i jego otoczeniu. Z kolei Ankieta Roczna NBP koncentruje się na długookresowych tendencjach rozwojowych sektora przedsiębiorstw.

Badając wpływ pandemii COVID-19 na sytuację przedsiębiorstw NBP przeprowadzał też dodatkowo szybkie sondy telefoniczne.

- Rezultaty badań przedstawiane są Zarządowi NBP oraz Radzie Polityki



Od lewej: Artur Wasilewski, wiceprezes Lubelskiego Węgla Bogdanka SA, Piotr Fic, Członek Zarządu ds. Operacyjnych Biomed Lublin SA, Kinga Flis, przedstawicielka z Katedry Polityki Gospodarczej i Bankowości, Wydziału Nauk Społecznych KUL



Krzysztof Wiejak, redaktor naczelny Dziennika Wschodniego

Pieniężnej, a „Informacja o kondycji ekonomicznej przedsiębiorstw ze szczególnym uwzględnieniem stanu i prognoz koniunktury” jest udostępniana na stronie internetowej NBP. Dane z badań wykorzystywane są wtórnie do analiz i prac badawczych prowadzonych w banku. Niektóre wyniki tych prac są publikowane w czasopiśmie „Bank i Kredyt” oraz są dostępne publicznie na stronie internetowej NBP. Dla swoich respondentów NBP organizuje cykliczne spotkania, na których wymieniane są opinie i poglądy oraz udostępniane zbiorcze zestawienia i opracowania dla regionu i kraju

– tłumaczy Ilona Skibińska-Fabrowska. - Badania ankietowe są często jedynym źródłem informacji na tematy interesujące bank centralny. Służą również do jakościowej weryfikacji danych statystycznych. Dzięki nim można znacznie szybciej i dokładniej ocenić klimat koniunktury w sektorze przedsiębiorstw, a także prognozować jego rozwój w najbliższym okresie. Wszystko to sprawia, że badania prowadzone przez NBP stały się istotnym elementem analizy sytuacji gospodarczej Polski.

Podczas spotkania dyrektor Ilona Skibińska-Fabrowska podziękowała firmom, które przekazują ankiety do

Narodowego Banku Polskiego, za poświęcony czas i wysiłek włożony w ich wypełnianie. Jednocześnie zachęciła nowe firmy do podjęcia takiej współpracy w trosce o rozwój gospodarczy naszego kraju i stabilność polskiego pieniądza.

NBP wspiera także projekty z zakresu edukacji ekonomicznej. Jednym z nich było seminarium dla przedsiębiorców „Jak realizować postawy etyczne i wartości patriotyczne w biznesie lokalnym”.

- Patriotyzm gospodarczy to coraz częściej pojawiające się pojęcie – mówił podczas spotkania z szefami lokalnych firm prof. dr hab. Marian Żukowski, z Katedry

Polityki Gospodarczej i Bankowości, Wydziału Nauk Społecznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. – Z punktu widzenia klienta polega on na częstszym wybieraniu polskich produktów, wspieraniu krajowej gospodarki oraz rodzimych firm, co przynosi dochody, umożliwia rozwój, generuje nowe miejsca pracy.

Takie świadome wybory mają wpływ na rozwój społeczeństwa poprzez wspieranie gospodarki krajowej. Jednak z badań CBOS wynika, że o zakupie towaru w Polsce decyduje aż w 81 proc. cena, w 76 proc. jakość, a polskie pochodzenie towarów lub usług jedynie 46 proc.

- Pojawiają się przy tym pytania co powinien zrobić obywatel, kupując rzecz – jeśli ma wybór – pomiędzy bardzo dobrym, ale zagranicznym produktem, a tylko dobrym lub przeciętnym i jednocześnie droższym wyrobem pochodzenia polskiego? Co powinno być ważniejsze – patriotyzm lokalny czy racjonalizm? Wsparcie polskiego producenta, czy może jednak zadbanie o własne potrzeby i domowy budżet? – pytał prof. Żukowski i dodawał, że ten dylemat każdy z nas inaczej rozwiązuje. Nie ma jednego uniwersalnego wzorca postępowania



codziennymi wyborami

m zorganizowanego przez Fundację „Dajemy Wam Słowo” oraz Corner Media sp. z o.o., wydawcę
h Programu Edukacji Ekonomicznej Narodowego Banku Polskiego.



Prezident SuperDrob SA, prof. dr hab. Marian Żukowski



Dyrektor Oddziału Okręgowego NBP Ilona Skibińska-Fabrowska



Prof. dr hab. Marian Żukowski

Na czym polega patriotyzm przedsiębiorców? Może przejawiać się na przykład w prowadzeniu firmy w swojej miejscowości, płaceniu tam podatków i zatrudnianiu członków lokalnej społeczności.

- Nasz patriotyzm lokalny wyraża się też m.in. w trosce o środowisko i o to jak możemy je ochraniać - mówi Kinga Flis, przedstawiciel firmy SuperDrob SA.

- Nasza firma bardzo aktywnie wspiera działania i programy dla studentów lubelskich uczelni. Staramy się żeby społeczność młodych ludzi miała możliwość pracy lub przynajmniej praktyki u nas. To

jeden z elementów patriotyzmu - tłumaczy Piotr Fic, Członek Zarządu ds. Operacyjnych Biomed Lublin SA. - Osoby przechodzące na emeryturę coraz częściej zastanawiają się, co

zostawiają po sobie. Pracownicy naszej firmy zostawiają młodym ludzi, którym przekazali swoją wiedzę. To połączenie pokoleń, korzystające z lubelskich zasobów ludzkich, jest przykładem patriotyzmu lokalnego.

- W naszym przypadku patriotyzm wyraża się m.in. w byciu mecenasem w dziedzinie sportu, kultury, zdrowia - wylicza Artur Wasilewski, wiceprezes Lubelskiego Węgla Bogdanka SA. - Nie mamy też planów do przenoszenia się do „rajów podatkowych”. Płacimy podatki lokalnie, co sprawia że gmina i powiat, w którym działamy znajdują się na bardzo wysokim poziomie.

KONKURS „SPOŁECZNY LIDER LOKALNEGO BIZNESU”

Fundacja „Dajemy Wam Słowo” oraz Corner Media sp. z o.o., wydawca Dziennika Wschodniego, wierząc w sens etycznych działań w biznesie chcą kontynuować promocję tych wartości w lokalnych przedsiębiorstwach. Dlatego też na łamach Dziennika Wschodniego i portalu dziennikwschodni.pl rozpoczynamy akcję „Społeczny lider lokalnego biznesu”. Jej celem jest wyłonienie najcenniejszych inicjatyw społecznych prowadzonych przez lubelskie firmy w ramach patriotyzmu gospodarczego. Inicjatywy mogą zgłaszać zarówno właściciele firm jak i czytelnicy.

Projekt realizowany
z Narodowym Bankiem Polskim
w ramach programu edukacji ekonomicznej



ZASADY KONKURSU

1. Fundacja „Dajemy Wam Słowo” oraz Corner Media sp. z o.o. chcą nagrodzić tytułem „Społeczny lider lokalnego biznesu” 6 firm z Lubelszczyzny, które kierują się wartościami etycznymi i działają w duchu lokalnego patriotyzmu gospodarczego.
2. Zadanie konkursowe polega na przedstawieniu cennej inicjatywy, przedsiębiorstwa promującego wartości patriotyczne i etyczne w lokalnym biznesie.
3. Aby wziąć udział w konkursie należy przesłać pracę konkursową (tekst max. 1000 znaków) pocztą na adres: Fundacja „Dajemy Wam Słowo”, ul. 3 Maja 18/2, 20-078 Lublin lub skany mailowo na adres projekty.dw@gmail.com z dopiskiem „Konkurs Społeczny lider lokalnego biznesu” **do dnia 16.10.2020 r.**
Zasady konkursu dostępne na portalu www.dziennikwschodni.pl

FUNDACJA
dajemy Wam słowo





Skuszony namowami kolegów, bawię się w rajdy pojazdów zabytkowych. Razem z żoną jeździmy naszą skodą po Polsce, na rajdy i kolejne eliminacje Mistrzostw Polski Pojazdów Zabytkowych – opowiada Andrzej Gospodarek
FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

„Setka”, cierpliwość i historia

Zacząło się w grudniu 1895 roku. Václav Laurin i Václav Klement otworzyli przedsiębiorstwo zajmujące się produkcją i serwisem rowerów w Mladá Boleslav. 80 lat po założeniu, w 1975 roku z czeskiej fabryki wyjechała skoda 100 Andrzeja Gospodarka w Lublina. A 125 lat później, w Pradze, następcy Václavów zaprezentowali ultranowoczesnego elektryka enyaq iv



Paweł Puzio

Trochę historii: Václav Laurin i Václav Klement położyli podwaliny pod rozwój firmy Škoda w grudniu 1895 r. otwierając przedsiębiorstwo zajmujące się produkcją i serwisem rowerów w Mladá Boleslav. Firma Laurin & Klement (L&K) w ciągu kilku lat przekształciła się w producenta samochodów oraz motocykli. Zaawansowane technicznie modele z innowacyjnymi rozwiązaniami szybko zyskały popularność, m.in. w Wielkiej Brytanii, na jednym z najbardziej wymagających rynków eksportowych. Podstawą dalszego rozwoju firmy było połączenie Laurin & Klement oraz grupy Škoda w 1925 roku, co zapewniło kapitał dla dalszej ekspansji. W tym czasie powstało też logo marki przedstawiające uskrzydloną strzałę. Škoda jest jedną z 5 najstarszych marek motoryzacyjnych wciąż obecną na rynku.

Jożin z Bažin

„Jedu takhle tábořit škodou sto na Oravu” – to pierwszy wers tekstu kultowego czeskiego utworu Jožin z Bažin. Po polsku „Józek z bagien” brzmi: „jadę biwakować skodą 100 na Orawę”. O tę „setkę” właśnie chodzi. Piosenka powstała w 1977 roku, a dwa lata wcześniej na polskie drogi wyjechała ta konkretna skoda S-100, dziś należąca do Andrzeja Gospodarka w Lublina.

Przygoda zaczęła się Radzyniu Podlaskim. Był rok 2015. – Służbowo jechałem przez Radzyń. Na podwórku jednego z gospodarstw zauważyłem coś niebieskiego. Zajechałem i poznałem moją skodę 100. Stała w kacie, opuszczona, z wyblakłym lakierem, jeszcze na czarnych blachach. Zakochałem się od pierwszego spojrzenia. Nie paliła, była brudna i zapuszczona, delikatnie poobijana z każdej strony, z masą wgniotek. Miała jeden wielki atutu: została kupiona

w Polsce i od 1975 roku cały czas w jednych rękach – opowiada Andrzej Gospodarek. Początkowa cena brzmiała 1700 złotych, poszła za 1200 złotych...

Rekonstrukcja

Škoda trafiła do garażu pana Andrzeja. – Nie była w tak złym stanie, jak wyglądała na pierwszy rzut oka. Blacharka była całkiem znośna. Zgnił tylko prawy przedni błotnik, do wymiany był także pas przedni. Reszta wymagała drobnych napraw blacharskich i na koniec dobrej ręki lakiernika – dodaje pan Andrzej, który sam wykonywał naprawy blacharskie.

Restauracja Škody wymagała czasu, spokoju i szybkiego internetu. – Poszukiwanie części trwa. Internet co rusz wyrzuca coś nowego, znalezionego w garażach, w zakamarkach domów. W latach 70 i 80 minionego wieku kupowało się co było; na zapas. Tak części zоста-

wały na lata, zapomniane, a teraz odnalezione. I trafiają na rynek. Na przykład brakujący pas przedni dokupiłem w Lublinie – opowiada pan Andrzej. S-100 jest sprytnie skonstruowana. Większość elementów poszycia można odkręcić i wstawić zamiennik.

Nie obyło się bez komplikacji. – Problem miałem z uszczelkami w szyb, przedniej i tylnej. Oryginały sparciały. Namierzyłem firmę z Lublina z doświadczeniem w fabryce w Mladá Boleslav. Mogłem zamówić komplet nowych uszczeltek, ale za bająką kwotę. Cierpliwość, to podstawowa cecha przy restauracji samochodu – dodaje Andrzej Gospodarek.

70 000 i 45

Silnik okazał się zdrowy. – Moja skoda ma mały silni-

czek, litrowkę, z chłodnicą z tyłu, a nie w bagażniku, z przodu. Wymieniłem tylko świece, przewody wysokiego napięcia, akumulator, załadłem świeże paliwo i zagrała – wylicza nasz bohater, który po drodze musiał wymienić sprzęgło na nowszego typu.

Dziś skoda ma 70 tysięcy na liczniku, 45 lat i chodzi jak zegarek. Mało tego, jest gwiazdą. – Skuszony namowami kolegów, bawię się w rajdy pojazdów zabytkowych. Razem z żoną jeździmy naszą skodą po Polsce, na rajdy i kolejne eliminacje Mistrzostw Polski Pojazdów Zabytkowych. Bawimy się setnie, szczególnie na konkursach elegancji: spodnie długie, kwieciste koszule, długie kołnierzyki i nasza Skoda – opowiada Gospodarek. – W tym roku na Mistrzostwach Polski pojazdów Zabytkowych (MPPZ) zdobyliśmy w swojej kategorii post 70' II wicemistrzostwo, czyli 3 miejsce w Polsce.

ELEKTRYCZNY PREZENT

Praga tego dnia była pełna słońca. Mimo pandemii, na imprezę urodzinową Škody przyjechało mnóstwo gości, na czele Andrejem Babišem, premierem Republiki Czeskiej. Po efektownej inscenizacji prezentującej dorobek Škody, przyszedł czas na prezent: škoda enyaq iv to pierwszy pełny elektryk marki. Czesi proponują trzy wersje, o trzech różnych pojemnościach akumulatorów: 55, 62 i 82 kWh, pięć mocy silników od 109 do 225 kW oraz wersja z napędem na tył lub 4x4. W wersji z największymi akumulatorami auto może pokonać 510 kilometrów na jednym ładowaniu. Baterie 82 kWh o pojemności netto 77 kWh, można naładować od 5 do 80 proc. w 38 minut w punktach ładowania prądem stałym o odpowiednio dużej mocy. Można też naładować auto w ciągu nocy za pomocą ładowarki ściennej o mocy do 11 kW (w zależności od wielkości akumulatora trwa to od 6 do 8 godzin). W najmocniejszej wersji auto bezszelestnie rozpędza się do 100 km/h od 6,2 sek., a po autostradzie może pojechać do 180 km/h.



• Lubi pani wracać pamięcią do przeszłości, do dzieciństwa?

– Nie robię tego często. Mam dobre i trochę trudniejsze wspomnienia. Ogólnie wspominam swoje dzieciństwo dość kolorowo.

• Pytam, bo w jednym z wywiadów powiedziała pani, że szkole muzycznej analizowaliście utwory Fryderyka Chopina. Teraz ponownie sięga pani po jego muzykę. To jest pewnego rodzaju sentymalna podróż?

– W szkole muzycznej uczyliśmy się o kompozycjach, formach utworów. To było takie czysto teoretyczne. Na historii muzyki poznaje się i słucha utworów z różnych epok. Bardziej mówiłam wtedy o tym, że to był pierwszy raz, kiedy tak analitycznie podchodziłam do muzyki Fryderyka Chopina. Teraz miałam już inne spojrzenie – to była inspiracja utworami i bardzo bliska współpraca z aranżerami w temacie przełożenia tego na formę symfoniczną. Nowe było dla mnie to, że słuchałam tych utworów pod kątem tematów, które dałoby się przełożyć na tematy wokalne. To nie jest takie proste. W przypadku gry na fortepianie mamy skalę ograniczoną jedynie liczbą klawiszy, a wokalnie są to rzeczy trudne i czasem nieosiągalne. Poza tym, tworzyliśmy coś na kształt takiej piosenki symfonicznej bo powstały też teksty.

• Jak wyglądał proces tworzenia albumu „Czule struny”?

– Pierwszy etap to był wybór. Sporządziłam taką pulę utworów, które wydały mi się dobre do przełożenia, by temat pianistyczny stał się wokalną kantyleną (śpiwny przebieg melodii – przyp. aut.). Aranżerzy, których zaprosiłam, korzystali z tej listy, ale w kilku przypadkach mieli swoje propozycje, które były dla mnie zaskakujące i cieka-



ROZMOWA z Natalią Kukulską, polską wokalistką

Chłopska twórczość na czułą nutę

we. Z tego co pamiętam, to Krzysztof Herdzin zaproponował Mazurka a-moll, którego nie miałam na liście. Z kolei Nikola Kołodziejczyk w ogóle wybrał utwory spoza tej listy – fragment koncertu fortepianowego, co było dla mnie odkrywcze i etiudę As-dur, która jest bardzo mało znana. To duża wartość tej płyty, nie ma na niej tylko tak zwanych „hitów chopinowskich”.

Później pracowałam z aranżerami nad formą utworu. Oprócz wymienionych panów, są nimi jeszcze Adam Sztaba, Paweł Tomaszewski i Jan Smoczyński. Często musieliśmy dobrać optymalną dla mnie tonację, na przykład, polonez As-dur byłby w oryginalnej tonacji nie do zaśpiewania dla głosu ludzkiego. Staraliśmy się uszanować melodię, może w kilku utworach jest ona trochę zmodyfikowana, jeśli była taka potrzeba techniczna. Czasami melodię kontynuuje lub przechwytuje jakiś instrument. W Polonie As-dur śpiewam w pewnym momencie tercję a melodię gra kłarnet. Jeśli chodzi o harmonię i zmiany, to każdy aranżer podszedł do tego inaczej, ze swoją inwencją twórczą, nadając nowego kontekstu melodii. Czasem harmonia i podziały rytmiczne są bliskie myśli Chopina, a czasem jest to zupełnie inne i nowe rozdanie.

Gdy już powstały aranżacje, to dostawałam je w formie demo, na którą naśpiewywałam wokół. Panowie w tym czasie dopracowywali partytury. Ja zabierałam się za teksty – do połowy utworów napisałam je sama, a do pozostałych zaprosiłam artystki, których estetykę słowa cenię. Cieszyłam się, że są to wokalistki, bo mają one takie doświadczenie praktyczne, jeżeli chodzi o śpiew, żeby te słowa czy sylaby układały się wygodnie do śpiewania.

Potem spotkaliśmy się w studiu. Najpierw na próbach z orkiestrą Sinfonia

Varsovia i muzykami sesyjnymi. Dla mnie to wielki zaszczyt, że ta wspaniała orkiestra wzięła udział w tym projekcie. Same nagrania, razem z próbami, trwały trzy dni. Nagrał i zmiksował to wszystko Leszek Kamiński. Wokale nagrywałam oddzielnie, w swoim domowym studiu. A następnie już podczas „lockdownu” Leszek miksował całość i paradoksalnie to zamknięcie dało szansę na dłuższą i spokojną pracę. Cała logistyka tego przedsięwzięcia była bardzo wymagająca.

• **Jak zabrać się do pisania tekstów do takiej muzyki?**

– Zupełnie szczerze i prawdziwie. Nikt by się tego nie podjął, gdyby podchodził do tego z myślą, by dorównać genialnej warstwie muzycznej. Postać Chopina onieśmiela. Takie myślenie trzeba było od razu odrzucić, bo nie w tym rzecz. Muzyka jest czymś bardzo żywym, czymś, co bez tekstu istnieje jako język emocji. Nawet jak mamy muzykę bez warstwy lirycznej, to możemy sobie wyobrazić, o czym ona opowiada – wiemy, czy jest groźna, smutna, wesoła... Zależało mi na tym, żeby to było osobiste, żeby każda artystka pokazała, jakie emocje w nas wywołuje ta muzyka i by je nazwała.

Ta płyta nie jest ani przeróbką Fryderyka Chopina, ani mierzaniem się z nim. To jest spojrzenie artystyczne wielu twórców, przez co ta płyta wydaje mi się również oryginalna. Jest to praca zbiorowa, chociaż mój był pomysł i scalał to muzyczne spotkanie w jakimś sensie.

• **Pierwsze skojarzenie, jakie miałem po**

Nie chciałam śpiewać tak, jak śpiewam na swoich płytach popowych. Chciałam zaśpiewać trochę bardziej prosto, z namaszczeniem na interpretację, słowo – opowiada Natalia Kukulska

FOT. KAROLINA WILCZYŃSKA

wysłuchaniu już pierwszego utworu było takie, że te piosenki mają charakter bardzo musicalowy.

– Warstwa muzyczna jest bardzo filmowa – przestrzenna, obrazowa, opisowa. To nie jest jakaś monotonia czy schemat, tylko te formy są bardzo rozbudowane. Utwór, który otwiera płytę, w aranżacji Krzysztofa Herdzina, jest osadzony w klimacie tej dobrej klasyki hollywoodzkiej lat 20. Mamy tam piękne harmonie, takie właśnie filmowe. Ale już utwór „Ktoś całkiem nowy” w aranżacji Nikoli Kołodziejczyka, przez to, że ma taką linearną opowieść tekstową, może mieć taki charakter musicalowy. Można sobie wyobrazić, że to jest cała historia, którą jeszcze „podbija” muzyka. Są bardzo bogate formy instrumentalne, takimi formami w muzyce popowej już dawno się nie posługujemy – dużą dynamiką, są też zmiany rytmu i metrum. Są też bardzo rozbudowane wstępy, które już same w sobie stanowią oddzielne kompozycje.

• **Czy można powiedzieć, że to jest pani najambitniejsze dzieło w karierze?**

– Trudno mi to ocenić, ale na pewno było najbardziej wymagające. Ode mnie, jako wokalistki, również. Nie chciałam śpiewać tak, jak śpiewam na swoich płytach popowych. Chciałam zaśpiewać trochę bardziej prosto, z namaszczeniem na interpretację, słowo. Musiałam być w dobrej formie warsztatowo, żeby podolać

pewnym rzeczom, więc to też było wymagające. Z drugiej strony Leszek Kamiński pilnował tego, żebym była sobą, żebym nie za bardzo śpiewała „na baczność”. Ten przekaz miał być prawdziwy, szczery z mojej strony, bez kalkulacji, jakim zrobię to sposobem i techniką.

Od strony organizacyjnej, logistycznej to było na pewno największe przedsięwzięcie w moim życiu. Chociaż taki wokalny skok to już miałam kiedyś, może nawet większy niż teraz. To był musical „Miss Saigon”, w którym śpiewałam główną rolę żeńską Kim. Ona była szczegól-



CZUŁE STRUNY

Jak mówi Natalia Kukulska, jednym z pretekstów do stworzenia takiego albumu była przypadająca w tym roku 210. rocznica urodzin Fryderyka Chopina. Teksty do muzyki sławnego kompozytora napisała wokalistka oraz artystki zaproszone przez nią do współpracy: Mela Koteluk, Kayah, Gaba Kulka, Natalia Grosiak oraz Bovska. Aranżacją zajęło się z kolei pięciu polskich kompozytorów: Krzysztof Herdzin, Nikola Kołodziejczyk, Adam Sztaba, Paweł Tomaszewski oraz Jan Smoczyński. Pod ich batutą zabrzmiiała orkiestra Sinfonia Varsovia. W nagraniu albumu zaangażowanych było około 100 osób

nie wymagająca, zwłaszcza że kiedy zgodziłam się wziąć udział, to okazało się, że musimy przyspieszyć premierę, bo kończy się licencja. Wojciech Kępczyński, dyrektor Teatru Muzycznego Roma, powiedział: „Natalia, ja wiem, że to jest nierealne, ale może się uda. Mamy trzy tygodnie”. Te utwory były poza moją skalą i to było najtrudniejsze.

Teraz poczucie odpowiedzialności było duże. Wszyscy staraliśmy się uszanować tę „świętość” Fryderyka Chopina. W Polsce patrzenie na niego jest bardzo pomnikowe. Powstało trochę jazzowych interpretacji, ale wokalnych, z tekstami, bardzo mało. Dodał mi do tej muzyki swoją treść. Każdy wiedział, że mamy do czynienia z czymś wielkim i kunsztownym. Twórcy i wykonawcy dali z siebie wszystko i podeszli do tego z taką dużą, tytułową czułością.

• **Czy znalazły się osoby, które powiedziały pani, że dla nich to swego rodzaju profanacja muzyki Fryderyka Chopina? W internecie takie komentarze się pojawiają.**

– Nie. Bezpośrednio przy mnie nikt tego tak nie nazwał. Wszystko zależy od podejścia. Według niektórych purystów, klasyki nie wolno ruszać z zasady, a ta zasada jest ich zasadą. Ta muzyka i tak istnieje. My nie przedstawiamy nut w fortepianówkach czy partyturach. Robimy zupełnie nowe rozdanie i nikt nikogo nie zmusza do słuchania tego, co powstało. Na szczęście odbiór albumu jest wspaniały, zarówno jeśli chodzi o przyjęcie sprzedażowe, recenzje, jak i o emocje ludzi, którzy się tym ze mną dzielą. Ta płyta trafiła chyba w dobry czas. Ten rodzaj wrażliwości, który na niej jest, okazał się ludziom potrzebny w tych dziwnych czasach, które teraz mamy. Zawsze będzie ktoś taki, kto powie, że sobie tego nie wyobraża. Sama zastanawiam

się, czy Fryderyk Chopin by chciał, żeby jego twórczość była tylko pomnikowa, nie mogłaby żyć i być inspiracją dla artystów. Trudno jest wyrokować, co Fryderyk Chopin by powiedział (śmiej).

Włożyliśmy w to wszyscy bardzo dużo emocji i jest to nasze spojrzenie na tę wielką i cenną twórczość. Nie inspirowałoby nas przecież coś niewartościowego. Mamy rok 2020, 210. rocznicę urodzin Fryderyka Chopina i mamy inne spojrzenie niż jeszcze 100 lat temu. Fryderyk Chopin, kiedy pisał swoje kompozycje, inspirował się folklorem. Czasami nawet bardzo dosłownie, przekładając to, co usłyszał. To było też zupełnie naturalne, bo taka jest kolej rzeczy. Muzyka, jako język uniwersalny, to połączenie nut, przez które powstają harmonie wywołujące żywe emocje, które każdy odbiera trochę inaczej. Jeżeli możemy nadać temu nowy kontekst, to jest to dodatkowa wartość.

• **Planuje pani zagrać koncerty symfoniczne z tym repertuarem?**

– Tak. W październiku odbędzie się jeden koncert, ale w przyszłym roku już mamy kolejne terminy. Ten pierwszy w filharmonii w Szczecinie gramy w ramach programu „Kultura w sieci”. Koncert zostanie zarejestrowany i 23 października trafi do internetu i będzie można go zobaczyć. Przeżywam bardzo to wydarzenie, bo będzie to nasze pierwsze spotkanie na żywo i pojawiają się na nim wszyscy aranżerzy, a każdy zadyryguje swoimi utworami.

W przyszłym roku planowane są koncerty w różnych pięknych salach. Odwiedzimy Kraków oraz Wrocław... Zaczynamy 14 lutego. Bardzo się na to cieszę, bo nic nie zastąpi kontaktu z publicznością na żywo, żadne szkiełko ekranu nie odda tej atmosfery.

ROZMAWIAŁ KRZYSZTOF KURASIEWICZ



TEATRY:
TEATR OSTERWY (ul. Narutowicza 17): **PIĄTEK:** *Antygona w Nowym Jorku* – 17.00; *Ludzie inteligentni* – 20.30 **SOBOTA:** *Antygona w Nowym Jorku* – 17.00

TEATR STARY (ul. Jezuicka 18): **SOBOTA:** *Recital: Ewa Dalkowska, Janusz Bogacki* – 19.00

TEATR ANDERSENA (plac Teatralny 1): **SOBOTA:** *Z głową w chmurach* – 16.00
CENTRUM KULTURY (ul. Peowiaków 12): **SOBOTA:** *Ziarenko* – 13.00 **NIEDZIELA:** *Ziarenko* – 13.00; *Tymoteusz i Psiuńcio* (Teatru Andersena) – 12.00

FILHARMONIA LUBELSKA (ul. Curie-Skłodowskiej 5): **PIĄTEK:** *Koncert: W cieniu Absolutu* – 19.00 **SOBOTA:** *Piaskowy koncert muzyki filmowej* – 18.00

KINA:
CINEMA CITY PLAZA (ul. Lipowa 13): **PIĄTEK:** *25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy* – 11.40, 14.10, 15.10, 16.40, 17.50, 19.10, 20.40, 21.50; **After 2** – 12.40, 17.40; **Greenland** – 13.20, 16.00, 18.40, 21.20; *Jak być dobrą żoną* – 20.20; *Jak najdalej stąd* – 15.00, 19.20; *Jak zostać gwiazdą* – 11.00, 13.40, 15.00, 16.20, 17.40, 19.00, 21.40; *Mulan 2D dubbing* – 10.00, 10.40, 12.30, 13.10, 15.40, 18.10; *O czym marzą zwierzęta* – 10.40, 12.50; *Pętla* – 21.40; *Scooby-Doo!* – 10.30; **Skandal. Ewenement Molesty** – 20.30; **Tarapaty 2** – 10.30, 13.30, 15.30, 17.10; **Tenet** – 20.00 **SOBOTA:** *25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy* – 11.40, 14.10, 15.10, 16.40, 17.50, 19.10, 20.40, 21.50; **After 2** – 17.40; **Greenland** – 13.20, 16.00, 18.40, 21.20; *Jak być dobrą żoną* – 20.20; *Jak najdalej stąd* – 15.00, 19.20; *Jak zostać gwiazdą* – 11.00, 13.40, 15.00, 16.20, 17.40, 19.00, 21.40; *Mulan 2D dubbing* – 10.00, 10.40, 12.30, 13.10, 15.40, 18.10; *O czym marzą zwierzęta* – 10.40, 12.50; *Pętla* – 21.40; **SamSam** – 11.20; *Scooby-Doo!* – 10.30; **Skandal. Ewenement Molesty** – 20.30; **Tajemniczy ogród** – 12.40; **Tarapaty 2** – 11.30, 13.30, 15.30, 17.10; **Tenet** – 20.00 **NIEDZIELA:** *25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy* – 11.40, 14.10, 15.10, 16.40, 17.50, 19.10, 20.40, 21.50; **After 2** – 17.40; **Greenland** – 13.20, 16.00, 18.40, 21.20; *Jak być dobrą żoną* – 20.20; *Jak najdalej stąd* – 15.00, 19.20; *Jak zostać gwiazdą* – 11.00, 13.40, 15.00, 16.20, 17.40, 19.00, 21.40; *Mulan 2D dubbing* – 10.00, 10.40, 12.30, 13.10, 15.40, 18.10; *O czym marzą zwierzęta* – 10.40, 12.50; *Pętla* – 21.40; **SamSam** – 11.20; *Scooby-Doo!* – 10.30; **Skandal. Ewenement Molesty** – 20.30; **Tajemniczy ogród** – 14.50; **Tarapaty 2** – 11.30, 13.30, 15.30, 17.10; **Tenet** – 20.00

CINEMA CITY FELICITY al. Wincentego Witosa 32): **PIĄTEK:** *25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy* – 11.30, 14.10, 15.30, 16.50, 18.10, 19.30, 20.50, 22.10; **After 2** – 19.30, 21.50; **Greenland 2D** – 15.00, 17.40, 20.20; **Greenland 4DX** – 16.00, 18.40, 21.20; *Jak najdalej stąd* – 13.50, 18.00, 22.30; *Jak zostać gwiazdą* – 10.20, 11.40, 13.00, 14.20, 15.40, 17.00, 18.20, 19.40, 21.00, 22.20; *Małe szczęścia* – 11.30; *Mulan 2D dubbing* – 10.30, 13.00, 15.30, 18.00; *Mulan 3D 4DX dubbing* – 11.00, 13.30; *O czym marzą zwierzęta* – 11.10, 12.50; *Pętla* – 20.10; *Scooby-Doo!* – 10.40, 13.20; **Tarapaty 2** – 10.00, 12.00, 14.00, 16.00; **Tenet 2D** – 16.20, 20.30 **SOBOTA:** *25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy* – 11.30, 14.10, 15.30, 16.50, 18.10, 19.30, 20.50, 22.10; **After 2** – 19.30, 21.50; **Greenland 2D** – 15.00, 17.40, 20.20; **Greenland 4DX** – 16.00, 18.40, 21.20; *Jak najdalej stąd* – 12.40, 14.00, 22.30; *Jak zostać gwiazdą* – 10.20, 11.40, 13.00, 14.20, 15.40, 17.00, 18.20, 19.40, 21.00, 22.20; *Małe szczęścia* – 11.30; *Mulan 2D dubbing* – 10.30, 13.00, 15.30, 18.00; *Mulan 3D 4DX dubbing* – 11.00, 13.30; *O czym marzą zwierzęta* – 11.10; *Pętla* – 20.10; *Scooby-Doo!* – 10.10, 13.20; **Tajemniczy ogród** – 13.50; **Tarapaty 2** – 10.00, 12.00, 14.00, 16.00; **Tenet 2D** – 16.20, 20.30

MULTIKINO (al. Spółdzielczości Pracy 36b): **PIĄTEK:** *25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy* – 12.30, 14.00, 15.10, 16.35, 17.50, 19.15, 20.30; **After 2** – 21.20; *Jak zostać gwiazdą* – 12.00, 14.40, 17.15, 18.20, 20.00, 21.10; *Mulan dubbing* – 13.20, 16.00, 18.45; *Pętla* – 13.50, 17.25, 20.55; *Scooby-Doo!* – 10.10; **Skandal. Ewenement Molesty** – 20.15; **Tarapaty 2** – 11.40, 16.15; **Tenet** – 19.45; **Trolle 2** – 10.00, 10.45, 11.15, 12.15; 13.00, 13.30, 14.30, 15.15, 15.45, 16.45, 18.00, 19.00

KINO BAJKA (ul. Radziszewskiego 8): **PIĄTEK:** *Waleczne rybki* – 12.45; *Wojtyła. Śledztwo* – 14.30; *Zieja* – 16.30; *25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy* – 13.45, 18.45; **Skandal. Ewenement Molesty** – 21.00; *Jak najdalej stąd* – 18.00; *Małe szczęścia* – 11.45; *Tony Halik* – 18.00; *Proces siódmki z Chicago* – 20.00 **SOBOTA:** *Waleczne rybki* – 12.45; *Wojtyła. Śledztwo* – 14.30; *Zieja* – 16.30; *Czworo dzieci i coś* – 12.05; *25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy* – 13.55, 18.45; **Skandal. Ewenement Molesty** – 21.00; *Jak najdalej stąd* – 18.00; *Małe szczęścia* – 11.45; *Tony Halik* – 18.00; *Proces siódmki z Chicago* – 20.00

CENTRUM KULTURY (ul. Peowiaków 12): **PIĄTEK** **SOBOTA** **NIEDZIELA:** *Skandal. Ewenement Molesty* – 19.00

CENTRUM SPOTKANIA KULTUR (plac Teatralny 1): **PIĄTEK** **SOBOTA:** *Skandal. Ewenement Molesty* – 19.00 **NIEDZIELA:** *Skandal. Ewenement Molesty* – 17.00

KINO ABC/DKF16 (ul. Kiepur 5a): **SOBOTA:** *25 lat niewinności* – 15.15, 17.30

PULAWY-SYBILLA (al. Partyzantów 6): **PIĄTEK:** *Jak zostać gwiazdą* – 20.00; **Trolle 2** – 14.00, 16.00, 18.00 **SOBOTA** **NIEDZIELA:** *Jak zostać gwiazdą* – 20.00; **Trolle 2** – 12.00, 14.00, 16.00, 18.00

BIAŁA PODŁASKA – MERKURY (ul. Brzeska 43): **PIĄTEK:** *Jak najdalej stąd* – 18.30; *Jak zostać gwiazdą* – 20.30; **Trolle 2** – 14.00, 15.30, 17.00 **SOBOTA:** *Jak najdalej stąd* – 20.20; *Jak zostać gwiazdą* – 18.00; **Trolle 2** – 12.00, 14.00, 16.00

ŚWIDNIK – LOT (al. Lotników Polskich 24): **PIĄTEK:** **Tarapaty 2** – 15.45; *Jak zostać gwiazdą* – 17.30; **Skandal. Ewenement Molesty** – 19.40 **SOBOTA** **NIEDZIELA:** *Waleczne rybki* – 14.00; **Tarapaty 2** – 15.45; *Jak zostać gwiazdą* – 17.30; **Skandal. Ewenement Molesty** – 19.40

ZAMOŚĆ – STYLOWY (ul. Odrodzenia 9): **PIĄTEK:** *25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy* – 15.30, 18.15, 20.45; **Greenland** – 18.00, 20.30; *Jak zostać gwiazdą* – 15.45, 20.15; **Skandal. Ewenement Molesty** – 19.30; **Tarapaty 2** – 15.30, 17.30; *Tony Halik* – 17.00, 19.00; **Trolle 2** – 09.00, 12.15, 14.15, 16.15, 18.15 *Wojtyła. Śledztwo* – 13.45 **SOBOTA:** *25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy* – 13.00, 15.30, 18.15, 20.45; **Greenland** – 18.00, 20.30; *Jak zostać gwiazdą* – 15.45, 20.15; **Skandal. Ewenement Molesty** – 19.30; **Tarapaty 2** – 15.30, 17.30; *Tony Halik* – 17.00, 19.00; **Trolle 2** – 12.15, 14.15, 16.15, 18.15 *Wojtyła. Śledztwo* – 13.45 **NIEDZIELA:** *25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy* – 13.00, 15.30, 18.15, 20.45; **Greenland** – 18.00, 20.30; *Jak zostać gwiazdą* – 15.45, 20.15; **Skandal. Ewenement Molesty** – 19.30; **Tarapaty 2** – 15.30, 17.30; *Tony Halik* – 17.00, 19.00; **Trolle 2** – 12.15, 14.15, 16.15, 18.15 *Wojtyła. Śledztwo* – 13.45

CHELM – ZORZA (ul. Strażacka 2): **PIĄTEK** **SOBOTA:** *Jak zostać gwiazdą* – 15.30, 20.30; *Pętla* – 18.00, 20.15; **Trolle 2** – 13.30, 15.30, 18.00 **NIEDZIELA:** *Jak zostać gwiazdą* – 14.00, 20.15; *Pętla* – 20.00; **Razem z Andre Rieu** – 17.00; **Trolle 2** – 12.00, 14.00, 16.00, 18.00

– 12.30, 14.00, 15.10, 16.35, 17.50, 19.15, 20.30; **After 2** – 11.25; *Jak najdalej stąd* – 21.20; *Jak zostać gwiazdą* – 12.00, 14.40, 17.15, 18.20, 20.00, 21.10; *Mulan dubbing* – 10.30, 13.20, 16.00; *Mulan napisy* – 18.45; *Pętla* – 13.50, 17.25, 20.55; **Poranki: LOL Surprise** – 10.00; **Poranki: Basia 2** – 10.30; *Scooby-Doo!* – 10.10; **Skandal. Ewenement Molesty** – 20.15; **Tarapaty 2** – 11.40, 16.15; **Tenet** – 19.45; **Trolle 2** – 10.00, 10.45, 11.15, 12.15; 13.00, 13.30, 14.30, 15.15, 15.45, 16.45, 18.00, 19.00

NIEDZIELA: 25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy – 12.30, 14.00, 15.10, 16.35, 17.50, 19.15, 20.30; **After 2** – 21.20; *Jak najdalej stąd* – 11.25; *Jak zostać gwiazdą* – 12.00, 14.40, 17.15, 18.20, 20.00, 21.10; *Mulan dubbing* – 10.30, 13.20, 16.00; *Mulan napisy* – 18.45; *Pętla* – 13.50, 17.25, 20.55; **Poranki: LOL Surprise** – 10.00; **Poranki: Basia 2** – 10.30; *Scooby-Doo!* – 10.10; **Skandal. Ewenement Molesty** – 20.15; **Tarapaty 2** – 11.40, 16.15; **Tenet** – 19.45; **Trolle 2** – 10.00, 10.45, 11.15, 12.15; 13.00, 13.30, 14.30, 15.15, 15.45, 16.45, 18.00, 19.00

KINO BAJKA (ul. Radziszewskiego 8): **PIĄTEK:** *Waleczne rybki* – 12.45; *Wojtyła. Śledztwo* – 14.30; *Zieja* – 16.30; *25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy* – 13.45, 18.45; **Skandal. Ewenement Molesty** – 21.00; *Jak najdalej stąd* – 18.00; *Małe szczęścia* – 11.45; *Tony Halik* – 18.00; *Proces siódmki z Chicago* – 20.00 **SOBOTA:** *Waleczne rybki* – 12.45; *Wojtyła. Śledztwo* – 14.30; *Zieja* – 16.30; *Czworo dzieci i coś* – 12.05; *25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy* – 13.55, 18.45; **Skandal. Ewenement Molesty** – 21.00; *Jak najdalej stąd* – 18.00; *Małe szczęścia* – 11.45; *Tony Halik* – 18.00; *Proces siódmki z Chicago* – 20.00

CENTRUM KULTURY (ul. Peowiaków 12): **PIĄTEK** **SOBOTA** **NIEDZIELA:** *Skandal. Ewenement Molesty* – 19.00

CENTRUM SPOTKANIA KULTUR (plac Teatralny 1): **PIĄTEK** **SOBOTA:** *Skandal. Ewenement Molesty* – 19.00 **NIEDZIELA:** *Skandal. Ewenement Molesty* – 17.00

KINO ABC/DKF16 (ul. Kiepur 5a): **SOBOTA:** *25 lat niewinności* – 15.15, 17.30

PULAWY-SYBILLA (al. Partyzantów 6): **PIĄTEK:** *Jak zostać gwiazdą* – 20.00; **Trolle 2** – 14.00, 16.00, 18.00 **SOBOTA** **NIEDZIELA:** *Jak zostać gwiazdą* – 20.00; **Trolle 2** – 12.00, 14.00, 16.00, 18.00

BIAŁA PODŁASKA – MERKURY (ul. Brzeska 43): **PIĄTEK:** *Jak najdalej stąd* – 18.30; *Jak zostać gwiazdą* – 20.30; **Trolle 2** – 14.00, 15.30, 17.00 **SOBOTA:** *Jak najdalej stąd* – 20.20; *Jak zostać gwiazdą* – 18.00; **Trolle 2** – 12.00, 14.00, 16.00

ŚWIDNIK – LOT (al. Lotników Polskich 24): **PIĄTEK:** **Tarapaty 2** – 15.45; *Jak zostać gwiazdą* – 17.30; **Skandal. Ewenement Molesty** – 19.40 **SOBOTA** **NIEDZIELA:** *Waleczne rybki* – 14.00; **Tarapaty 2** – 15.45; *Jak zostać gwiazdą* – 17.30; **Skandal. Ewenement Molesty** – 19.40

ZAMOŚĆ – STYLOWY (ul. Odrodzenia 9): **PIĄTEK:** *25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy* – 15.30, 18.15, 20.45; **Greenland** – 18.00, 20.30; *Jak zostać gwiazdą* – 15.45, 20.15; **Skandal. Ewenement Molesty** – 19.30; **Tarapaty 2** – 15.30, 17.30; *Tony Halik* – 17.00, 19.00; **Trolle 2** – 09.00, 12.15, 14.15, 16.15, 18.15 *Wojtyła. Śledztwo* – 13.45 **SOBOTA:** *25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy* – 13.00, 15.30, 18.15, 20.45; **Greenland** – 18.00, 20.30; *Jak zostać gwiazdą* – 15.45, 20.15; **Skandal. Ewenement Molesty** – 19.30; **Tarapaty 2** – 15.30, 17.30; *Tony Halik* – 17.00, 19.00; **Trolle 2** – 12.15, 14.15, 16.15, 18.15 *Wojtyła. Śledztwo* – 13.45 **NIEDZIELA:** *25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy* – 13.00, 15.30, 18.15, 20.45; **Greenland** – 18.00, 20.30; *Jak zostać gwiazdą* – 15.45, 20.15; **Skandal. Ewenement Molesty** – 19.30; **Tarapaty 2** – 15.30, 17.30; *Tony Halik* – 17.00, 19.00; **Trolle 2** – 12.15, 14.15, 16.15, 18.15 *Wojtyła. Śledztwo* – 13.45

CHELM – ZORZA (ul. Strażacka 2): **PIĄTEK** **SOBOTA:** *Jak zostać gwiazdą* – 15.30, 20.30; *Pętla* – 18.00, 20.15; **Trolle 2** – 13.30, 15.30, 18.00 **NIEDZIELA:** *Jak zostać gwiazdą* – 14.00, 20.15; *Pętla* – 20.00; **Razem z Andre Rieu** – 17.00; **Trolle 2** – 12.00, 14.00, 16.00, 18.00

Seryjni Poeci

SPOTKANIE Księgarnia Dosłowa (Centrum Kultury, ul. Peowiaków 12) zaprasza na spotkanie autorskie z cyklu Seryjni Poeci. W piątek, 2 października o 18, gośćmi wydarzenia będą Szymon Szwarz i Marcin Ostrychacz. Szymon Szwarz to poeta, muzykant, animator. Skończył filologię polską na UMK w Toruniu. Wydał książki z wierszami: „Kot w tympanonie”, „Umowa o dzieło” oraz płyty z zespołami Jesień, Święto zmarłych, Rozwód. Współtwórca toruńskiego kolektywu animacyjnego „Rolnictwo miejskie”. Marcin Ostrychacz to laureat Konkursu Poetyckiego im. Klemensa Janickiego, nagrodzony za książkę „Zamiatając pod wiatr” (2013).

Spotkanie poprowadzi Rafał Rutkowski. Wstęp wolny.

DAD

Rocznicowy koncert

MUZYKA W ramach II Dni Muzyki Ludomira Michała Rogowskiego, 4 października, o godz. 18 w Trybunale Koronnym zostanie zorganizowany koncert w 139. rocznicę urodzin lubelskiego kompozytora.

Koncert wykonają: Justyna Górka (altówka) i Urszula Świerczyńska (fortepian). W programie koncertu kompozycje L.M. Rogowskiego, m.in. Oberki, Kujawiak, Krakowiak i Mazurek.

Koncert będzie transmitowany na Facebooku i YouTube. Wstęp na koncert stacjonarny jest wolny za okazaniem zaproszenia.

DAD

Obieraczki kapuściane



HISTORIA W niedzielę, 4 października, o godz. 14 w Muzeum Wsi Lubelskiej odbędzie się pokaz tradycyjnych obieraczek kapuścianych. Prezentacja odbędzie się w zagrodzie z Teodorówki.

Gospodynie i gospodarze z Kocudzy zaprezentują obrzęd obieraczek zgodnie z tradycjami, jakie miały miejsce w okolicach Biłgoraja.

Bilety: 9/18 zł.

DAD

9.811 i Tangram



FOT. ILARIA COSTANZO

NA SCENIE Zanim na dobre rozpocznie się Konkurs Etiud Nowocyrkowych Cyklu, organizatorzy tegorocznej edycji festiwalu zapraszają na dodatkowe spektakle. W niedzielę, 4 października, o godz. 17 i 20 w Centrum Spotkania Kultur (plac Teatralny 1) pokazy spektaklu „9.811”, a 8 października o 19 na scenie Teatru Starego (ul. Jezuicka 18) „Tangram”.

„9.811” to wyjątkowe widowisko nowocyrkowe za-

inspirowane ostatnią powieścią Witolda Gombrowicza, „Kosmos”. - Biorąc pisarza za przewodnika potrafiącego zadawać właściwe pytania i stonującego od jednoznacznych odpowiedzi, Artyści uczyniają, podobnie jak on, od konkretnego, od świata empirii - opowiadają organizatorzy.

BILETY: 15/20 zł, dostępne m.in. za pośrednictwem platformy goingapp.pl.

W spektaklu „Tangram”, wystąpią mistrzowie nowego cyrku zasiadający w jury

konkursu - światowej klasy artysta Stefan Sing i uznana tancerka baletowa Cristiana Casadio.

- Złożony, zmysłowy i zuchwale innowacyjny, „Tangram” przesuwają granice tańca, nowego cyrku i teatru fizycznego - zachęcają organizatorzy.

BILETY: I - 40 zł, II - 30 zł, III - 20 zł, stojące - 20 zł.

Konkurs Etiud Nowocyrkowych odbędzie się w dniach 9-11 października.

DAD

Lublin Blues Session

MUZYKA Impreza, która odbywa się w naszym mieście od 2011 roku, ze względu na epidemiologiczne będzie miała tym razem charakter kameralny z ograniczoną liczbą widzów.

Lublin Blues Session 2020 rozpocznie się w piątek, 2 października, o godz. 19. Na scenie Chatki Żaka wystąpi inicjator festiwalu i promotor bluesa, Adam Bartoś. To lubelski wokalista, autor tekstów i muzyki. Gra na gitarach (akustycznej, elektrycznej i rezonansowej) oraz na harmonijce ustnej. - Adam zrealizował wiele ciekawych projektów muzycznych i nagrał dwie płyty z własnym repertuarem. Jego autorska muzyka cechuje się dużą oryginalnością i śpiewanymi po polsku tekstami - przekonują organizatorzy wydarzenia.

Pierwszego dnia festiwalu wystąpi również formacja Gary Moore Tribute Band



z udziałem syna legendarnego artysty, Jacka Moore'a. Jack Moore występował na Sunflower Jam w Royal Albert Hall uświetniając koncert Joe Bonamassy i Deep Purple. W Lublinie będzie mu towarzyszył zespół w składzie: * Szymon Pejski - wokół * Bogdan Topolski - gitary * Łukasz Górczyca - bas * Tomek Dominik - perkusja.

W sobotę, 3 października, o godz. 19 wystąpi duet Magdy Piskorzycz i Jędrzeja Kubiaka.

Festiwal zamknie koncert zespołu Grzegorz Kapołka Trio. Grzegorz Kapołka Lublinie wystąpi w projekcie, w którym towarzyszą mu basista Darek Ziółek i perkusista Alan Kapołka.

Bilety: jednodniowe: piątek

Weekend w Teatrze Andersena

NA SCENIE Teatr Andersen (Centrum Spotkania Kultury, plac Teatralny 1) zaprasza na weekendowe spektakle. 3 października o godz. 16 będzie można zobaczyć przedstawienie „Z głową w chmurach, czyli o Żyrafie, która szukała deszczu”. To spektakl Katarzyny Kawalec przeznaczony dla dzieci od 5 lat. To przedstawienie w konwencji musicalu lalkowego, którego bohaterką jest Żyrafa poszukująca wody.

- Jej wędrowce w poszukiwaniu wody i deszczu towarzyszy nieco opryskliwy i bystry Żmij oraz wielobarwne Ptaki, których animacja będzie połączona z choreografią taneczną aktorów, tworząc układy mieniające się jak w kalejdoskopie - zachęcają organizatorzy.



FOT. PRZEMYSŁAW BATOR

W niedzielę o godz. 12, w Wirydarzu Centrum Kultury w Lublinie, „Tymoteusz i Psiuńcio” Arkadiusza Klucznika. Spektakl powstał

w oparciu o opowieść Jana Wilkowskiego. To historia misia Tymoteusza i jego przyjaciela Psiuńcia.

Bilety na spektakle dostępne w serwisie Bilety24 oraz w kasie teatru.

DAD

W cieniu Absolutu

KONCERT Październik w Filharmonii Lubelskiej (ul. Curie-Skłodowskiej 5) rozpocznie się koncertem „W cieniu Absolutu” - w piątek, 2 października, o godz. 19.

Koncert wykona Kwartet Smyczkowy Filharmonii Lubelskiej w składzie * Irina Stukaszina-Gąsior – skrzypce * Tomasz Kusiak – skrzypce * Katarzyna Czerniawska – altówka * S. Szymon Krzemień – wiolonczela. Słowo o muzyce wygłosi Anna Kaulska.

Koncert kwartetu stanowi odpowiedź Filharmonii na sytuację epidemiczną. - Wychodzimy z inicjatywą większej ilości koncertów kameralnych. Kameralistyka



pomimo mniejszej skali nie ustępuje symfonice, a wręcz pozwala słuchaczowi podejść do muzyki od innej strony, bardziej intymnej - przekonują organizatorzy.

BILETY: 15 zł (wejściówki specjalne w cenie 5 zł dla uczniów i studentów oraz beneficjentów Karty Dużej Rodziny i Rodziny 3+).

DAD

Urodziny Kina Bajka

KINO Uruchomione w 1991 roku Kino Bajka przy ul. Radziszewskiego 8 świętuje w tym roku swój okrągły jubileusz. Na 30-lecie instytucja szykuje weekend pełen filmowych atrakcji. Będą specjalne seanse filmowych klasyków, przedpremierowy pokaz „Szarlatana” Agnieszki Holland oraz darmowe projekcje. Wszystkie w dniach 2-5 października.

Urząd Miasta ufundował dla mieszkańców seanse dwóch filmów. Mowa o „Ziel”, do którego zdjęcia powstawały w Lublinie oraz dokumentacie „Wojtyła. Śledztwo”. Pierwszy z tych filmów będzie można oglądać od piątku do niedzieli o 16.30. Drugi będzie wyświetlany przez trzy dni o 14.30. Bezpłatne vouchery będą dostępne w kasie kina od 30 września.

Pierwszy seans w Kinie Bajka odbył się 5 października 1991 roku, a widzowie mogli obejrzeć „Tańczącego z wilkami”.

5 października będzie można zobaczyć cztery filmy

reżyserów bardzo ważnych dla Kina Bajka - Pedro Almodovara i Ingmara Bergmana. W sali czerwonej o 15 odbędzie się seans „Skóry, w której żyję”, zaś o 17.15: „Przelotnych kochanków”. Sala niebieska będzie należała do nieżyjącego już szwedzkiego mistrza. O 15.30 zaplanowano seans „Siódmej pieczęci”, o 17.30 widzowie zobaczą „Persone”.

Wspomniane projekcje również będą bezpłatne; to urodzinowy prezent od Kina Bajka dla swoich widzów. Vouchery będzie można pobrać w kasie kina od 1 października. Przed każdym seansem odbędzie się losowanie prezentów od współpracujących z kinem dystrybutorów. Do zdobycia płyty DVD/BR ze znakomitymi filmami.

Główną częścią obchodów będzie przedpremierowy pokaz najnowszego filmu Agnieszki Holland „Szarlatan” o godz. 19.30. Ograniczona ilość biletów będzie w wolnej sprzedaży.

DAD

Recital Ewy Dałkowskiej

MUZYKA „To co najpiękniejsze. Przeżyjmy to jeszcze raz” - to tytuł wyjątkowego recitalu Ewy Dałkowskiej, który rozpocznie się w sobotę, 3 października, o godz. 19 w Teatrze Starym w Lublinie (ul. Jezuicka).

- Artystka, wrażliwa na piękno słowa, wypełnia występ utworami słynnych poetów i wybitnych kompozytorów. Usłyszymy więc wiersze Tuwima, Białoszewskiego i Herberta, ale także Osieckiej, Młynarskiego czy

Mariana Hemara - zapowiada Daniel Wyszogrodzki, kurator programu muzycznego w Teatrze Starym.

Znakomitej aktorce teatralnej i filmowej towarzyszyć będzie zespół instrumentalny w składzie: Janusz Bogacki (fortepian, aranżacje), Marek Zebura (skrzypce), Tomasz Bogacki (gitara) i Paweł Pańta (gitara basowa).

Bilety: I - 60 zł, II - 50 zł, III - 30 zł, stojące - 20 zł.

DAD

Zapach czasu

DO ZOBACZENIA W sobotę, 3 października, o godz. 20 na placu Teatralnym przed Centrum Spotkania Kultur zostanie zaprezentowane barwne widowisko „Zapach czasu” w wykonaniu Teatru KTO z Krakowa.

Spektakl w reżyserii Jerzego Zonia z muzyką Piotra Czajkowskiego to poetycka impresja teatralna odwołująca się do świata dziecka, inspirowana twórczością Gabriela Garcii Marqueza, Hugo Clausa, Emila Zegadłowicza, a także przeżyciami z dzie-

ciństwa autora scenariusza i reżysera.

- W przedstawieniu występuje wiele barwnych, czasem strasznych, czasem śmiesznych postaci i sytuacji charakterystycznych dla małego polskiego miasteczka lat 20-30. Jest to jednak spektakl uniwersalny, opowiadający o dzieciństwie, dorastaniu, strachu, okrucieństwie, ale i o miłości - twierdzą organizatorzy.

Wydarzenie w ramach IV Edycji Festiwalu Scenografii i Kostiumów „Scena w Budowie”. Wstęp wolny.

DAD

15 sekund

ROZMOWA z Leszkiem Mądzikiem, reżyserem, scenografem i fotografem, twórcą teatru „Scena Plastyczna KUL”, który obchodzi 50-lecie działalności



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

trwać bez końca. Coś jest w rytmie życia człowieka, że musi być przeplatane niepokojem (słowo przeplatane jest związane z tkactwem). Przeplatane sytuacją lęku i przemijania. Jeśli są cudowności w życiu, to one jednak gdzieś będą miały swój kres, delikatnie i niezauważalnie złoć final. Można przewidzieć ku czemu. Tamten motyw rdzewienia silnie mi się odezwał, kiedy realizowałem ostatni spektakl „Kres”.

• **Wspominam naszą podróż na Święty Krzyż, kiedy pokazywałeś mi małe okienko przy fundamentach klasztoru. Promień światła rozświetlał w podziemiach trumny, kości. Ten obraz także przywołujesz w spektaklach?**

- Urodziłem się pod Świętym Krzyżem. W dzieciństwie wędrowałem w kierunku klasztoru. Kiedy pierwszy raz zobaczyłem kadr, o którym mówisz, widziałem gzymsy, faktury, szarości trumien mnichów. Tam nikt nie zaglądał. Działy się tam procesy gnicia, wieka były tak spróchniałe, że wpadły do ciał. Zobaczyłem ten pejzaż w sposób teatralny. Światło grało tu ważną rolę. Dziś mam wrażenie, że takie światło czynię w swoim teatrze.

• **W wielu twoich spektaklach tamten kadr dostrzegalem.**

W spektaklach „Ikar”, „Zielnik” wprowadziłeś czyste, żywe kolory. Potem zgasiłeś kolor, idąc w kierunku monochromatycznych scen.

- Zgadza się. Nieprzypadkowo przywołałeś te dwa spektakle. Choć „Zielnik” był w bieli i kolorach, a „Ikar” w czerwieni, to była w nich zapowiedź nocy, mroku, cieni. W moim spektaklu Ikar nie ginie w odmętach wody. Uratuje się, ale jest kaleką na wózku inwalidzkim. To samo jest w „Zielniku”. Piękne ciało Aliny Szapocznikow, które intryguje, zdobywa mężczyzn. Samo w sobie kuszące, jest napiętnowane nowotworem. Następnym spektaklem była „Wilgoć”, już zanurzona w ciemności.

• **Wspomnijmy jeszcze ważny spektakl „Odchodzi”, który poniekąd zapowiada najnowszą premierę „Kresu”.**

- Ważny, że względu na postać, która pojawia się na scenie. Nie aktorka, ale kobieta, przebywająca w domu opieki, której czas dobiegał kresu. Długo szukałem takiej osoby, znalazłem, zgodziła się. Pierwszy impuls do spektaklu pojawił się po moim spotkaniu z poetą Tadeuszem Różewiczem. Podarował mi swoją książkę „Matka odchodzi” z dedyka-

cją: Bez nadziei na przeczytanie. Wyszedł z założenia, że ja nie czytam, tylko żywię się w teatrze tym, co oglądam. Aluzję zrozumiałem, przeczytałem. Czytam „Matka odchodzi”, mam gotowy scenariusz spektaklu.

• **Jakiego?**

- Że dopiero jak kogoś stracimy, w pełni zauważamy jego osobę. Dramat, że już nic nie poprawimy, nic nie zmienimy. Bałem się, czy przez taki temat spektakl „Odchodzi” będzie czytelny dla widzów? Czy ludzie chcą o tym mówić? Kiedy jechałem do Nowego Jorku z tym spektaklem, mieliśmy grać w teatrze La MaMa, najbardziej świętej scenie na Broadwayu, pytałem siebie: kogo będzie interesował pojedynczy dramat odchodzenia w mieście, które pędzi? Po paru dniach, może za sprawą publikacji w New York Times, który napisał parę życzliwych słów, mieliśmy kotlety na widowni, mogliśmy przedłużyć pobyt do miesiąca.

• **Wspomnijmy jeszcze wystawę „Strach” w Muzeum Narodowym w Kielcach. Na wystawie prezentowane były między innymi dzieła m.in.: Pietro della Vecchia, Tommaso Dolabelli, Francisco de Goi czy wreszcie Zdzisława Beksińskiego. Pokaz dopełnił obraz filmowy**

Luisa Buñuela i Salvador Dali „Pies andaluzyjski”, oraz gra komputerowa Layers of Fear wyprodukowana przez polskie studio Bloober Team.

- Dostałem propozycję zrobienia aranżacji do wystawy „Strach”. Motywem strachu się żywię, z tego się mój teatr rodzi, dlatego przyjąłem wyzwanie. Chciałem pokazać, że wystawa może nas dotyczyć nie tylko przez to, co oglądamy, ale przez przestrzeń, która o tym strachu mówi.

• **Udało się. Widzowie podążyli ciemnymi korytarzami, prowadziłeś ich światłem oświetlającym poszczególne dzieła. Stali się uczestnikami spektaklu. W najnowszym spektaklu „Kres” dotknie ich smutek, być może strach przed śmiercią?**

- Nie zabiorę widzowi jego odczuć. Natomiast chyba jeszcze takiego spektaklu w moim teatrze nie było. Wiesz, im bardziej sięgam kłopotu i dramatu, wchodzę w trudną sytuację człowieka, tym bardziej szukam szansy uratowania. Myślę, że w finale „Kresu” ten znak jest. W piętnastu sekundach ostatniego ujęcia. To są te dłonie, które bardzo chcą drzewo/człowieka objąć. To jest znak tęsknoty i wiary, że się spotkali.

Będziesz mieć dobry nastrój i jeszcze lepszy humor. Odczujesz wewnętrzny spokój i trudno ci będzie zdenerwować. Zadbasz o urodę, zdrowie i kondycję. Przyda ci się także odrobina spokoju i relaksu, bo wkrótce będziesz miał bardzo dużo pracy lub nauki i mogą się pojawić nowe obowiązki, które dość mocno ograniczą twój wolny czas.

Poprawi się twoje samopoczucie. Wpadniesz na dobre pomysły, łatwo ci będzie szło podejmowanie decyzji. W pracy możesz liczyć na dobry czas i szybkie pozbycie się zaległości. Twoim atutem będzie, że znasz się na tym, co robisz. Ci, którzy się czegoś uczą, studiują lub chodzą na kursy, odniosą sukcesy na egzaminach

Wydasz trochę więcej pieniędzy, niż zamierzałeś, ale wcale nie odczujesz, że zbiedniałeś. Okaże się, że stać cię na coś, coś ci się podoba i wcale nie musisz się martwić jak to odrobić. W pracy wykażesz się konkretnymi wynikami. Dostaniesz premię, a może zaproponują ci awans? Od współpracowników i/lub sąsiadów spodziewaj się dobrych wiadomości.

Będziesz w ciągłym ruchu. Ciężko ci teraz dłużej zagrazać w jednym miejscu, wciąż szukasz sobie nowego zajęcia. Pomysłów na to, co trzeba jeszcze zrobić, pojawi się bardzo dużo. Raz przypomin ci się, co miałeś jeszcze do roboty w domu, a to wciągnie cię internet albo nagle wpadniesz na to, że coś potrzebno miałeś kupić. Dużo będziesz rozmawiał przez telefon i poznasz kilka ciekawych wiadomości.

Najbliższe dni to będzie dla ciebie pracowity okres, ale sporo czasu poświęcisz na to, co lubisz. A to dlatego, że i pracy, i w domu możesz liczyć na pomoc współpracowników i bliskich. Lepiej ułóżysz sobie pracę zawodową, mniej czasu zajmą ci zadania, których nie lubisz. Samotne Kozioroże mają szansę na poznanie intrygującej osoby.

Sprawnie i energicznie załatwisz sprawy wymagające siły przebicia i odwagi. W życiu zawodowym powinny nastąpić korzystne zmiany. Na horyzoncie mogą pojawić się ciekawe propozycje. Na stan spraw osobistych także nie będzieś narzekać. W sferze uczuć i emocji nastąpi wyraźne ożywienie.

Nie opuści cię
dobre samopoczucie, nawet
jeśli spotkasz kogoś, kto cię
denerwuje. Nic nie będzie
w stanie wyprowadzić cię
z równowagi. Pozostaniesz
w zgodzie i harmonii zarówno
z samą sobą, jak i
z otoczeniem.

Polubisz długie spacery, podej-
miesz decyzje, które wyrażą twoje
prawdziwe potrzeby.

Nawet jeśli ci się wydaje, że do
ciebie nie pasują, to zostaną
dobrze przyjęte przez twoich
bliskich i znajomych.

Będzie dużo konkretniej, do której trzeba będzie zakasać rękawy. Minusy: sporo wysiłku i poświęcenia czasu. Plusy: satysfakcja z dobrze wykonanej roboty i dobra opinia: u najbliższych lub szefa i współpracowników. Zadbasz o siebie i kupisz sobie coś ładnego. I niedrogiego, bo trafisz na wyprzedaże.

Zapał i pomysłowość nie opuszczą cię w najbliższych dniach. Będiesz miał czas na to, aby niedokończone sprawy doprowadzić do finiszu. Zrobisz porządki wokół siebie oraz we własnej głowie. W pracy zażyśniesz, dasz się poznać od najlepszej strony. Wszyscy będą ci gratulować, a być może dostaniesz jakąś intratną propozycję dodatkowego zajęcia.

Zaczyniesz bardziej dbać o partnera i zabiegać o jego względy. Niektórzy porobią prezenty, inni będą czarowali w kuchni. Unikniesz plotkujących znajomych i nie stracisz energii na nieważne sprawy. Planowanie wydatków wreszcie przyniesie spodziewane efekty. Przy tym wszystkim możesz zapomnieć o różnych drobiazgach, dlatego sprawdź co jakiś czas kalendarz czy notatki.

20 września
Świetnie sobie
poradzisz
z rozdziałem zadań i dzięki temu
nie będziesz przemęczona ani
zbyt nerwowa. Będziesz
rozluźniona i w dobrym humorze.
Planety będą sprzyjały życiu
rodzinnemu, odpoczynkowi
i miłości. W sumie to najbliższe
dni upłyną ci w błogim spokoju,
a głównym problemem będzie
wybór książki czy filmu na
wieczór.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 33 utworzą rozwiązanie - aforyzm Arthura Schopenhauera.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Bychawie

OGŁASZA KONKURSY NA STANOWISKA:

- **Zastępcy Dyrektora ds. Lecznictwa SPZOZ w Bychawie**
- **Ordynatora Oddziału Chorób Wewnętrznych SPZOZ w Bychawie**

Informacje dotyczące wymaganych kwalifikacji oraz dokumentów zamieszczone są na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Lublinie oraz SPZOZ w Bychawie.

in389



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x4

HANDEL

RZEŻNIA kupi bydło porażkowe do uboju z konieczności. Tel. 511 075 866 ; 662 396 670.

103720L01-A

MOTORYZACJA

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
 - płacimy gotówką
 - pojazdy odbieramy własnym transportem
 - wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
 - prowadzimy sprzedaż części samochodowych
- 605 312 552**

ZŁOM-WTÓR

KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710



VISION Consulting sp. z o.o. w likwidacji
sprzeda elementy wyposażenia biurowego m.in. szafy i regały, biurka, fotele, laptopy, samochód osobowy skoda octavia kombi 1,6 benzyna z 2012r.
W/w sprzęty można oglądać w Lublinie, ul. Skromna 5 w godz 9-15. Tel. 506-370-546

138720L01-A

PRACA

PRACA W NIEMCZECH dla kobiet i mężczyzn, bez znajomości języka. Zapewniamy transport i zakwaterowanie. Tel: 727 010 118

119520L01-A

USŁUGI

OGRODNIK - USŁUGI: odnawianie ogrodów i działek, cięcie i przycinanie drzew i żywopłotów, koszenie i pielęgnacja trawy, usuwanie drzew, usługi z piłą motorową. Tel. 694706823.

123720L01-A

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBKĘ PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSACKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

110420L01-A

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502 053 214

002920L01-A

BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

111920L01-A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzętów piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

114220L01-A

ZDROWIE**APARATY SŁUCHOWE**

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

247019L01-A

masz firmę?



Zamów

ogłoszenie drobne

Dziennik Wschodni + portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł*
netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel. 81 46-26-800

reklama@dziennikwschodni.pl

in/zajawki/bi0011_2

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Umy • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Lublin, Krakowskie Przedmieście 54
tel. 81 46 26 820
fax. 81 46 26 801

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Sylwia Karłowicz
sylwia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
kom. 697 770 404

Biuro Ogłoszeń
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 691 770 393

Wyślij e-mail

reklama@dziennikwschodni.pl



TAXI (81) 191 91
RADIO MPT LUBLIN

[f/MptRadioTaxi919](https://www.facebook.com/MptRadioTaxi919)
www.mptlublin.pl

*Sledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz (81) 191 91 695 919 919

TJ1895

Jajecznicza z kurkami, maślaki w śmietanowym sosie

Kiedy zapytano Roberta Makłowicza czego najbardziej brakuje mu w Chorwacji, odpowiedział krótko: grzybów. Grzyby są polskim skarbem kulinarnym, grzybobranie narodową pasją. Za grzybami stoi w Polsce bogata historia kulinarna

Waldemar Sulisz

Grzyby mają w Polsce długą i często zaskakującą historię – mówi prof. Jarosław Dumanowski z Uniwersytetu Mikołaja kopernika w Toruniu. W książce Stanisława Czernieckiego „Compendium ferculorum” z 1682 r. Znajdują się intrygujące połączenia grzybów z rybami i mięsem. Do najbardziej cenionych grzybów należały dzikie pieczarki i smarze (smardze). Właśnie mamy wysyp grzybów, więc na grzyby i do kuchni.

Bób z grzybami

SKŁADNIKI: 50 dag bobu (mrożony), 50 dag świeżych grzybów, 1 szklanka bulionu, pół szklanki śmietany, 2 cebule, 2 łyżki masła, sól, pieprz.

WYKONANIE: bób należy ugotować, obrać ze skórki. W rondelku uduśić na maśle grzyby z cebulą. Posolić, dodać pieprz, podlać bulionem i dusić pod przykryciem na małym ogniu, aż grzyby będą prawie miękkie. Teraz dodać bób, wymieszać i podduśić. Doprawić do smaku solą i pieprzem.

Forszmak z grzybów i śledzia

SKŁADNIKI: 25 dag solonych grzybów, 25 dag filetów śledziowych, 3 słodkie cebule, olej lniany, sól, pieprz, szczypior.

WYKONANIE: na desce posiekać tasakiem grzyby, śledzie i cebule. Skropić olejem. Doprawić solą z pieprzem. Dobrze wymieszać. Ułożyć w miskach. Ozdobić świeżo skrojonym szczypiorkiem. Jeszcze raz skropić olejem. Niech forszmak postoi pół godziny.

Grzyby z parmezanem

SKŁADNIKI: 50 dag leśnych grzybów, cebula, pieczek bazylii, pół pęczka natki, 3 łyżki oleju, 2 łyżki masła, 2 łyżki startego parmezanu, sól, 2 ząbki czosnku.

WYKONANIE: grzyby oczyścić, obrać, umyć, okroić w plasterki. Cebulę obrać, umyć, posiekać w drobną kostkę. Na patelni rozgrzać łyżkę oleju rozgrzać z łyżką masła, podsmażyć cebulę, następnie dodać grzyby. Gdy się zarumienią, dusić pod przykryciem 15 minut. Czosnek posiekać, wymieszać z bazylią i natką, dodać starty parmezan i posiekane masło, dodać do grzybów. Podawać do mięs.

Jajecznicza z kurkami

SKŁADNIKI: 4 jajka, 10 dag kurek, 1 cebula, 2 łyżki masła, sól, pieprz.

WYKONANIE: ponieważ kurki dusi się dłużej niż inne grzyby, uzupełniając wydzielony sok wodą i dodając trochę masła oraz smażoną cebulę, to one w jajecznicy są najważniejsze. Należy je osobno usmażyć na maśle z cebulą. Na drugiej patelni też na maśle należy usmażyć jajka, wymieszać z kurkami, posolić.

Kurki z pietruszką

SKŁADNIKI: 30 dag kurek, 150 ml wiejskiej, kwaśnej śmietany, dużo pietruszki, łyżka soku z cytryny, łyżka masła, sól, pieprz.

WYKONANIE: kurki bardzo dokładnie umyć. Większe pokroić części. Na patelni rozpuścić masło. Po chwili dodać grzyby. Dusić pod przykryciem przez 25 minut. Nie zapominać o mieszanin. Dodać sok z cytryny, sól i pieprz. Zdjąć z ognia, lekko wystudzić, dodać śmietanę i zagotować. Na talerzu obficie posypać natką pietruszki.

Kanie w panierce

SKŁADNIKI: 4 kapelusze kani, litr mleka, 2 jajka, łyżka mąki, 4 łyżki bułki tartej, sól, pieprz, olej na smażenie.

WYKONANIE: kapelusze oczyścić pędzelkiem, wymoczyć w mleku, delikatnie rozgnieść dłonią. Rozbić jajka z solą i pieprzem. Obtaczać kapelusze w jajku, mące, po wtórnie w jajku i bułce tartej. Smażyć na oleju, do którego można dodać kawałek masła. Panierować można inne grzyby. Świetne są rydze, które należy opłukać pod strumieniem bieżącej wody, panierować w bułce i usmażyć na sklarowanym maśle. To niebywały smak.

Maślaki w śmietanowym sosie

SKŁADNIKI: 10 maślaków, 3 cebule, sól, pieprz, kuczek śmietany „osiemnastki”.

WYKONANIE: obrać świeże maślaki. Na maśle prze-smażyć lekko cebulę. Dodać grzyby, smażyć przez kilkanaście minut. Posolić, popieprzyć. Następnie lekko podduśić, żeby zmiękły. Po dodaniu kwatarki śmietany i koperku niebo w gębie. Najlepiej smakują z kopytkami. Są pyszne z koperkowymi ziemniakami.

Mieszek z podgrzybkami

SKŁADNIKI: 60 dag polędwicy od schabu, 20 dag świeżych lub mrożonych grzybów, 1 cebula, maselko, sól, pieprz, mąka, olej.

WYKONANIE: pokroić polędwicę na 4 plastry, delikatnie rozbić na okrągło, posypać solą z pieprzem. Pokrojone w kostkę pod-



grzybki usmażyć na maśle z posiekaną cebulą. Doprawić solą z pieprzem. Na polędwicy ułożyć farsz, zawinąć w sakiewkę, oprószyć mąką i usmażyć na złoto na głębokim tłuszczu. Podawać z warzywami z wody.

Paprykarz z grzybów po madziarsku według Roberta Makłowicza

SKŁADNIKI: 60 dag leśnych grzybów, 4 dag wędzonej słoniny, 1 średnia cebula, 1 płaska łyżka węgierskiej słodkiej papryki, pół szklanki śmietany, sól.

WYKONANIE: grzyby oczyścić, opłukać po bieżącą wodą, większe przekroić

na połówki lub ćwiartki. Pokrojoną w kosteczkę słoninę wytopić na patelni, dodać pokrojoną w drobną kostkę cebulę i delikatnie zeszklić. Zdjąć patelnię z ognia, wysypać paprykę, wymieszać, postawić na ogniu, dodać grzyby, przyprawić solą i dusić kilkanaście minut, aż grzyby zmiękną. Dodać śmietanę, wymieszać, zagotować i podawać z kluseczkami. To jeden z moich ulubionych przepisów na danie z grzybów, pochodzi z książki kucharskiej Piotra Bikonta i Roberta Makłowicza: „Dialogi języka z podniebieniem”, wydanej przez Wydawnictwo Znak, Kraków 2003

Pierogi z gąsek

SKŁADNIKI: ciasto na pierogi. Na farsz: 50 dag kaszy gryczanej, 50 dag gąsek, 2 cebule, sól, pieprz, olej do smażenia.

WYKONANIE: cebulę pokroić w kostkę, podsmażyć na oleju. Dodać posiekane grzyby. Usmarzyć, przełożyć do naczynia z ugotowaną i wystudzoną kaszą. Wymieszać, doprawić solą z pieprzem, odstawić na pół godziny. Z rozwałkowanego ciasta wykrajać szklanką porcje, nakładać farsz, lepić, robiąc na brzegach falbanki. Gotować o osolonej wodzie do wypłynięcia. Podawać z przesmażoną cebulą.

Placki ziemniaczane z opieńkami

SKŁADNIKI: 16 placków ziemniaczanych, 1 kg opieńki, 3 cebule, główka czosnku, pół kostki masła, 250 g tłustej śmietany, sól, pieprz, ziele angielskie.

WYKONANIE: opieńki umyć, obsuszyć, pokroić w kawałki, rzucić na masło, dodać posiekaną cebulę, czosnek i przyprawy. Gdy się dobrze wysmażą, podlać śmietaną i dusić 20 minut. Pocać gorące placki na półmisku.

Rydze z patelni grillowej

SKŁADNIKI: 25 dag rydźów, 6 ząbków czosnku, masło, sól, pieprz, zielona pietruszka.

WYKONANIE: po oczyszczeniu i obcięciu ogonków szybko je opłukać. Kroić na kawałki i odciskać z wody. Na grillową patelnię (z żeberkami) dać trochę masła i krótko smażyć rydze. W połowie smażenia dodać rozgnieciony czosnek i posiekaną pietruszkę. Posolić i doprawić pieprzem. Podawać z opiekami ziemniakami.

Rydze marynowane

SKŁADNIKI: rydze. Na zalewę: 5 szklanek wody, pół szklanki octu jabłkowego, pół szklanki miodu, po łyżce soli i cukru, ziele angielski, liść laurowy, gorczyca, ziele angielskie.

WYKONANIE: rydze oczyścić, obgotować w osolonej wodzie. Zrobić zalewę. Zagotować wodę z octem i miodem. Dodać pokrojoną w plastry cebulę. Dodać goździki. Zagotować raz jeszcze, ostudzić. Rydze układać w słoiku, dodać cebulę, przyprawy, zalać marynatą. Pasteryzować 15 minut.

Staropolski salceson z grzybów

SKŁADNIKI: 20 dag podgrzybków, 2 cebule, 7 jaj, 10 dag wędzonego boczku, sól, pieprz, 1/2 łyżki kminku.

WYKONANIE: podgrzybki oczyścić i obgotować. 5 jaj ugotować na twardo i obrać. Podgrzybki i jajka drobno posiekać. Cebule posiekać i przesmażyć na oleju. Wszystkie składniki połączyć, wbić surowe jajka, dodać sól, mielony pieprz i kminek, dokładnie wymieszać, dodać drobno pokrojony boczek, jeszcze wyrobić i uformować kulę. Następnie zawinąć w kawałek czystej, wygotowanej gazy i związać. Włożyć do gotującej wody i gotować ok. 15 min. Salceson wyjąć, włożyć pomiędzy dwie deseczki i obciążyć kamieniem na 4 godz. Przed podaniem pokroić w niezbyt cienkie plastry.

FOT. MALGORZATA SULISZ